

## KORRESPONDENCYA.

---

*Do redakcyi Biblioteki Warszawskiej.*

W krótkim życiorysie ks. Jakóba Ciastowskiego umieszczonym w sierpniowym zeszycie „Biblioteki Warszawskiej” za rok bieżący, czytamy co następuje: „Zajął się następnie (Ciastowski) uporządkowaniem bibliotek obudwóch, to jest żoliborskiej i collegium warszawskiego, przybrawszy sobie do pomocy ks. Andraszka znanego filologa u Pijarów. Nie dokonał jednak tego całkowicie, bo na to trzeba było więcej czasu i ludzi bibliotekarstwu oddanych. Na sumieniu to jednak publiczném ciąży (?), iż te dwa znakomite księgozbiory nie ułożone i nie spisane jak należy, *butwieją gdzieś* pod dachem i *nie są dla użytku miłośników nauki otwarte*” (?). Oświadczamy jako blisko rzeczy stojący, że biblioteka tak zwana collegijna ułożona jest i utrzymana o ile na to fundusze pozwalają, a więc układania nie potrzebuje; że nie wiemy, czémby nieulożenie jakiejś biblioteki miało *ciężać na sumieniu publiczném*, kiedy każdy zakład może i sam dbać o utrzymanie w porządku swoich pozostałości. Nie *butwieją też gdzieś* pod dachem, bo biografowi wiadomo, gdzie się znajdują. Czy zaś *„nie są dla miłośników nauki otwarte”*, to również szanowny biograf wie najlepiej, pożyczając nie raz książek ze wzmiankowanych bibliotek.

*F. Krupiński S. P.*



# KRONIKA BIBLIOGRAFICZNA.

*Miesiąc Maj 1863 roku.*

## DZIEŁA.

Encyklopedia Powszechna. Tom XIII. Zeszyty 116 i 117. Warszawa, nakł. i druk S. Orgelbranda, 1863, 8-ka, str. od 673—768, 769—880. (Kalendarze-Kancelerstwo). Okł. druk. Zeszyt kop. 35.

Żywot świętego Ojca Franciszka z Assyżu Patriarchy trzech zakonów. Z kroniki braci mniejszych Kapucynów wyjęty, z przedmową ks. Prókopa tegoż zakonu w Prowincyi Polskiej Exprovincyała. Warszawa, nakł. A. Dzwonkowskiego, 1863, druk J. Jaworskiego, 8-ka mniej, str. XXXII, 802, XVIII, z wizerunkiem Śgo Franciszka. Okł. druk.

Nabożeństwo na cześć Boga i na honor Śgo Bonifacego Męczennika, którego św. kości z Rzymu sprowadzone, złożone są w kościele Czerniakowskim księży Bernardynów. Warszawa, druk K. Kowalewskiego, 1863, 12-ka, str. 56, z wizerunkiem Śgo Bonifacego.

*Osiecki Józef* ks. Trzy prawdy dla ludu wiejskiego. O stworzeniu świata, człowieku i religii. Warszawa, nakł. J. Kaufmana i Hösick'a, 1863, druk A. Ginsa, 12-ka, str. 94, okł. druk.

Opowiadania starego nauczyciela, przydatne dla czytelników wiejskich, oraz dla dzieci wszelkiego stanu. Warszawa, nakł. Redakcyi Roczników gospodarstwa krajowego, 1863, druk Gazety Polskiej, 8-ka, str. 115.

*Kołodziński B.* Geografia Królestwa Polskiego, podług najnowszych źródeł skreślona. Wyd. 2gie poprawione i powiększone, z mapą Królestwa Polskiego. Warszawa, nakł. A. Lewińskiego, 1863, druk A. Liefeldt, 8-ka, str. 78, VI, okł. druk.

Geometry Polskiego, zabawa o arytmetyce albo rachowaniu. Wyjątek z dzieła, Geometra Polski. wydane w Krakowie r. 1833, przez *Stanisława Solskiego*. S. J. Wydał *Julian Bayer*. Warszawa, druk K. Kowalewskiego, 1863, 8-ka, str. 31.

Czytania wieczorne. Książeczka 6ta. Niedole i Pocięchy, powieść z angielskiego F. J. Smitha. Obrazek ziemiański przez bezimienną autorkę. Warszawa, 1863, druk J. Krokoszyńskiego, 8-ka, str. od 215—293.

*Pachulski L.* Klasyfikacya gruntów, czyli sposób odbywania klasyfikacyi i wyznaczenia gruntom ornym, łąkom, pastwiskom właściwych klass. Warszawa, druk S. Lewental, 1863, 8-ka, str. 24.

*Das Müller-Röschen oder die sonderbare Erbschaft. Eine wahre Geschichte, welche sich vor der Schlacht bei Jena zugetragen hat.* Warschau, Druck und Verlag v. A. Liefeldt, 1863, 8-ka mniej., str. 27.

## DZIEŁA ZBIOROWE.

Rocznik leśniczy. Dzieło zbiorowe. T. IV. Część I. Warszawa, czcionkami A. Liefeldt, 1863, 8-ka, str. 141, II, zawiera:

Wyciąg ze sprawozdania i czynności zakładu rządowego praktyki leśnej w leśnictwie Brok za rok 1862. Pobudka do pracy, czyli rozmowa dwóch młodych ludzi o życiu, p. *Wojciecha Jastrzębowski*. O pędzeniu smoty, przez *S. Kochowicza*. O własnościach niektórych drzew, krzewów i podkrzewów w użyciu lekarskiem. O potrzebie znajomości praktycznej sadownictwa i pszczolnictwa w zawodzie leśniczym. Rozmaitość poglądów na ochronę lasów. Przegląd literatury leśniczej, rok 1862—1863. Rozmaitości. Do przyrody, wiersz.

Rocznik urzędowy Królestwa Polskiego na rok 1863. Warszawa, druk J. Jaworskiego, 12-ka, str. nielicz. 14, liczb. 676, 362. CLXI. Tab. I, zawiera prócz spisu władz i urzędów, tudzież genealogii monarchów:

Ważniejsze postanowienia rządowe wydane w roku 1862. Wykonanie praw o Radach miejskich i powiatowych. Tablicę obejmującą wyrachowanie tymczasowego okupu prawnego za robociznę odbywaną przez włościan. Budżet dochodów i wydatków Królestwa Polskiego.

## PISMA PERYODYCZNE I GAZETY.

Przegląd Katolicki. M. maj 1863. NN. 18—21, zawierają:

Breve potępiające dzieła Frohschammera. Tajemnica grzechu pierworodnego i nauka o człowieku, (dok.). Syberya jako część Archidycezyi Mohilewskiej. Odpowiedź na jedno złe zdanie pewnej gazety o Ojcu św. i biskupach Meksykańskich. Kardynał Dom Pitra. Historyczny rys biskupstwa Kamienieckiego, p. ks. *M. Ostrowskiego*. Obecny stan kościoła pod panowaniem angielskiem. Tajemnica Wcielenia, ognisko światła. List ze Wschodu. Korrespondencye. Kronika kościelna, krajowa i zagraniczna. Bibliografia.

Zwiastun Ewangeliczny. M. maj 1863. NN. 9—10, zawierają:

Zesłanie Ducha Świętego. Konfirmacya. O świątyniach chrześcijańskich. Stowarzyszenie misyjne hamburskie, (dok.). Postępy chrześcijaństwa w Labradorze. Bóg w Trójcy Świętej. O dowodach prawdy objawionej według Pisma Świętego. Jan Ostrorog. Powstanie Taipingów w Chinach.

Przegląd Europejski. M. maj 1863. Zeszyt XI, str. od 257—498, zawiera:

Wyjątek z pamiętników życiorysowych Jana, Piotra i Józefa Franków, spisanych przez samego Józefa Franka, dotyczący się ich pobytu w Wilnie, przekład z autentycznego w języku francuskim rękopisu, p. *Dominika Chodźkę*, (c. d.). Hiszpania pod względem politycznym, skarbowym, administracyjnym i intelektualnym, do końca roku 1862. Ignacy hr. Ścibor Marchocki, opowiadanie *Bożydara Szaszora*. Gwido Liwingstone, p. *Jerzego Alfreda Lavrence*, przekład z angielskiego A. J. (c. d.). Korrespondencya z Krakowa, p. J. S. Przegląd rzeczy potocznych, p. J. H. Przegląd polityczny, p. J. I. Kraszewskiego.

Roczniki gospodarstwa krajowego. Okres III. Tom VI. Poszyt II. M. maj 1863, str. od 177—347, tab. 1, zawiera:

System finansów Lawa i jego zwolennicy, p. *Piotra Falkenhagen Zaleskiego*, (dok.). Przymus i dowolność w nauce elementarnej, p. A. A. K. Przegląd dzieła: „Rolnik Polski,” p. *Zygmunta Gawareckiego i Albina Kohna*. Znaczenie płodozmianu na roli, jego wpływ na nią, z uwagą o ile ściółka leśna jest zbyt częstą, p. *Dra Hansteina*. Rozmaitości. Bieżące wiadomości rolnicze. Dostrzeżenia meteorologiczne za m. kwiecień 1863.

Pamiętnik Towarzystwa lekarskiego Warszawskiego. Serya IV. T. III. Zeszyt 4 i 5. M. kwiecień i maj 1863, str. od 227—394, okł. druk., zawierają:

Cel i dążność sekcji utworzonych w gronie Towarzystwa lekarskiego Warszawskiego. Nieczułość skóry ogólna, zaniemienie, porażenie częściowe zmysłów, spostrzeżenie opisane, p. *Jakóba Nowaka* lek. Uwagi Redakcji nad powyższym artykułem. O gimnastyce higienicznej i lekarskiej, p. *Dra J. Fałęckiego*. Przyrząd gipsowy przerywany do złamań powikłanych z poranieniami, owrzodzeniami i t. p. p. *Dra Korzeniowskiego*. Kronika lekarska zagraniczna, p. *Juliana Kułskiego*. Wyciągi z literatury zagranicznej. Rozmaitości. Przegląd czasopismów lekarskich krajowych. Czynnności Towarzystwa lekarskiego Warszawskiego.

Tygodnik Lekarski. M. marzec, NN. 9—12, kwiecień N. 13, zawierają:

*Jawurek*: Listy z Wiskitek. *Neugebauer*: Wspomnienia z zakładu położniczego w Medyolanie. *Zieleniewski*: Treść sprawozdania o Krynicy za rok 1862. *Jakubowski*: Notatki praktyczne o tyfusie, a w szczególności o tyfusie brzuszny. *Eborowicz*: O mocznicy. *Korsak*: Nadzwyczajne wczesne rozwinięcie się narzędu płciowych. *J. D. F.*: W przedmiocie perforacji. *Zieleniewski*: Zakład zdrojowo kąpielny w Latoszynie. *Rolle* *Jósef*: Nieład ruchów postępowy. Posiedzenia Towarzystwa lekarskiego Warszawskiego. Posiedzenie oddziału nauk przyrodzonych i lekarskiego Towarzystwa naukowego krakowskiego. *Eborowicz*: Wiadomości z pism zagranicznych. Spostrzeżenia meteorologiczne. Nowe dzieła.

Kółko Domowe. M. maj 1863. Posz. II, str. od 33—64, okł. druk., zawiera:

Żyć na Litwie, p. *Sawerynę Pruszkową*. Żywot i prace naukowe wieloletniej Maryi Antoniny, p. *F. Matejkę*. Podróże badacza przyrody po środkowej Afryce. Dwie Anny Mazowieckie książkę, p. *Aleksandra z Chomętowskich Borkowską*. Szygiełek swatem, powiastka morawska, tłum. z czeskiego, p. *A. Borkowską*. Powieść o dwóch miastach Dickenasa, p. *Władysława Chomętowskiego*. O ubiorach.

Przyjaciel Dzieci. M. maj 1863. NN. 109—113, zawierają:

Dzieje narodu polskiego, p. *Leona Rogalskiego*, (c. d.). *Herkules*, p. *J. E. Podróże i odkrycia*, p. *J. Warmińskiego*, (c. d.). O biednym muzykusie i o lichu które siedziało u niego za piecem, powieść *Wacława Szymanowskiego*, (c. d.). *Sroka złodziej* Stanisław Koniecpolski, p. *W. Nabożeństwo Majowe*, p. *Aleksandrę z Chomętowskich Borkowską*. *Historia święta*, p. *Michała Szymanowskiego*. *Pierścień Kunegundy*, czyli odkrycie żup solnych bocheńskich, legenda historyczna. *Walek z lasu*, powieść *Józefa Dzierzkowskiego*. *Rozmowy ojca z dziećmi*. *Poezye*. *Myśli i zdania*. *Rozmaitości*. *Anegdota*. *Szarada*.

#### Tygodnik Mód. M. maj 1863. NN. 18—22, zawierają:

Domowe sprawy króla Jana Sobieskiego, (c. d.). *Mrówin i Trock* powieść p. *Paulinę z L. Wilkońską*, (c. d.). O wyrobach siodlarskich. *Kronika literacka i artystyczna*. *Przysłowia ukraińskie*. *Poezye*. *Gwiazdka*. *Mody*. O ubiorach męzkich. *Nowości zagraniczne*. *Szarady*. *Opisy ryćcin mód*, *form i deseni*.

#### Jutrzenka. Tygodnik dla izraelitów polskich. M. maj 1863. NN. 18 do 22, zawierają:

Ś. p. *Gabryel Rieser*. *Nowy skład Dozoru Bóżnicznego Warszawskiego*. *Listy żydowskie*. *Szkółka sobotnia dla pici żeńskich*. *Projekt dostawy mięsa koszerne*, p. *Adama Schwarzensteina*. *Mięso koszerne*. O niewolnictwie, p. *J. Rosenblatta*, (c. d.). *Trzy pierścienie*, z *Lessinga*, tłum. *Rozalii z Feliksów M. S. Zakon Mojżesza*. *Recenzja tłumaczenia Pięcioksięgi*, p. *M. Jastrowa* i odpowiedź na recenzję. *Korespondencye*. *Przegląd pism krajowych*. *Wyjątki z dzieł rabinicznych*. *Wiadomości bieżące*.

#### Tygodnik Ilustrowany. M. maj 1863. NN. 188—192, zawierają:

*Konie arabskie w Warszawie*. *Brzeg, miasto w Górnym Szląsku*. *Książd Piotr Skarga*, przez *Wojciecha Grochowskiego*, (dok.). *Jarema*, studjum z wewnętrznych dziejów Galicji, p. *Jana Zacharyasiewicza*, (c. d.). *Ludwik Bierkowski*, p. *P. Girsztowta*. *Płowce*. *Kościół w Starem Mieście pod Koninem*. *Chrystus Pan*, rzeźba allegoryczna z XIII wieku. *Kościół N. Panny Maryi w Piotrkowie*. *Żółkiew*. *Bazar w Poznaniu*. *Teatla z Bielińskich Łubieńska*, p. *Sewerynę z Z. Pruszkową*. *Obrzędy weselne ludu w Wilkomierskiem*, p. *Mściława Kamińskiego*. *Dawne ubiory i uzbrojenia*. *Pomnik Stanisława Małachowskiego w kościele św. Jana w Warszawie*. *Machina rachunkowa*, p. *Israela Abrahama Stoffel*. *Willanów*, p. *Kazimierza Władysława Wójcickiego*. *Jerzy Lubomirski*, dramat historyczny, napisał *Józef Szujski*, recenzja *Kazimierza Kaszewskiego*. *Bnin*. *Spirydon Ostaszewski*, p. *Kaz. Wład. Wójcickiego*. *Poezye*. *Przegląd polityki zagranicznej*. *Kronika tygodniowa*. *Korespondencye*. *Rozmaitości*. *Szachy*. *Rebusy*.

#### Wędrowiec. NN. 14—20, zawierają:

*Neapol i jego mieszkańcy*, (dok.). *Walka Kondorow*. *Instynkt stoniów*, p. *Merego*. *Szkice z życia zwierząt*. *Wieś Brock w Hollandyi*. *Lampa podwodna*. *Góra Montblanc i jej okolice*. *Montbéliard*. *Tkaniny i ich fałszowanie przez fabrykantów*. *Werbena*. *Grota Egeryi*. *Góra Aiguille*. *Lanie dzwonów*. *Trilla*. *Moloch*. *Nowa Kaledonia*. *Gród rzemieślniczy w Mulhouze*. *Bruk żelazny*. *Skielet olbrzymiego jelenia*. *Dón Benito Juarez*. *Wyspy Orkadzkie i Szetlandzkie*. *Pompeja*. *Studnia i wahałd*. *Żegluga*. *Robert O'Hara Burke*. *Rozmaitości*. *Dahomej*. *Wodociąg w Salerno*, legenda o krawcu. *Niedźwiedź Berneński*. *Wiek dziecinny Wiktora Hugo*.

## Kmiotek. M. maj 1863. NN. 18—22, zawierają:

Opowiadania Goralczyka z historii polskiej. Sąd Salomona. Historia o Katarzynie złej słudze. Uzdrawienie kaleki przez św. Piotra Apostoła. Żli sąsiedzi. Święty Jan Nepomucen. Jako pana Macieja strachy męczyły, jak się ich pozbył i jakie to były strachy one. Zesłanie Ducha Świętego. Kto się w opiekę poda Panu swemu. Jaszczołd, stary ułan. Święta Julia męczenniczka. Nie porzucaj szaty ojcowskiej. Wiersze. Różności.

## Czytelnia Niedzielnia. M. maj 1863. NN. 18—22, zawierają:

O Krzysztofie Kolumbie. Siemcho i Marcha, powiastka z dawnych czasów. Zjawiska powietrzne. Swaty z potrzeby, powieść. Zdrowe napoje. Przepisy do urządzenia apteczki domowej. Marek Jakimowski. Tamowanie krwotoków zewnętrznych. Narody i kraje starożytne. I z groszy tworzą się tysiące, czyli kassy oszczędności groszowe przy Ochronach. Wiatry czasowe i niestałe. Wiersze. Różności.

## Gazeta Warszawska. M. maj 1863. NN. 99—121, zawierają:

Moja powieść, przekład z angielskiego *Sir Edwarda Lytton Bulwera*, (c. d.). Młoda nauczycielka, dzieło poświęcone zakładowi wychowania płci żeńskiej, p. *Antoninę Machczyńską*. Kopernika tudzież innych astronomów polskich w geografii zasługa, przez *Joachima Lelewela*. (Przegląd). Odpowiedź *Jana Radwańskiego* na recenzję dziełka jego p. t.: O roku założenia wszechnicy krakowskiej etc. O ranach w ogólności, skreślił Dr. *Ludwik Januszkiewicz*. Wywód pojęcia filozofii przez *Henryka Struve*. (Rozbiory). Korrespondencje krajowe i zagraniczne. Wiadomości bieżące, literackie, artystyczne.

## Gazeta Polska. M. maj 1863. NN. 99—121, zawierają:

Przegląd rolniczy (dok.). Podróż powietrzna po Afryce, (c. d.). O kanalizacji miast w ogólności. Listy Ypsylona. Kilka uwag o oświacie klaszarniczych, przez terminatora *J. S.* Szkoły konfesyjonalne żydowskie, (dok.). Bez imienia, powieść *Collins'a*, przekład z angielskiego. Konie rasy wschodniej. Kronika paryska, p. *Z. W.* Przegląd naukowy. Cheidery wzorowe. System gminny w Stanach Zjednoczonych, p. *K.* Korrespondencje krajowe i zagraniczne. Wiadomości bieżące, literackie i artystyczne.

## Kurier Warszawski. M. maj 1863. NN. 99—121.

## Kurier Niedzielnny. M. maj 1863. NN. 17—21, zawierają:

Przeglądy: polityczny, brukowy, literacki, gazet i pism czasowych. Korrespondencje.

## Dziennik Powszechny. Pismo urzędowe, polityczne i naukowe. M. maj 1863. NN. 99—121, zawierają:

O marynarce polskiej, p. *Łukasza Gołębiowskiego*, (c. d.). O ruchu pocztowym w Poczcie Warszawskiej w m. styczniu 1863 r. Wiadomości statystyczne o handlu w Grecji. Handel Gdański w r. 1862. Rewolucyoniści i patrycyusze w Polsce, p. *J. A. Miniszewskiego*. Środki przyjęte przez NAJJAŚNIEJSZEGO PANA dla Królestwa Polskiego. Opisy zabytków starożytności, przez delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa zebrane, (c. d.). Postanowienie Rady Administracyjnej, w przedmiocie podatków szczególnych na starozakonnych oddzielnie nałożonych. Kilka słów o soli i administracji solnej w Kró-

lestwie Polskiem do r. 1855, (dok.). Zniemczeni Słowianie w Królestwie Hanowerskiem. Prace statystyczne w Cesarstwie Rossyjskiem dokonane, (c. d.). Urządzenie szkół rzemieślniczych w m. Warszawie. O wychowaniu publicznem w Stanach Zjednoczonych i w Anglii. Bibliografia warszawska, rossyjska, francuska i niemiecka, za m. kwiecień r. b. Persya i Herat. O ruchu pocztowym w Poczcie Warszawskiej w m. lutym r. b. Studya nad kodeksem karnym 1818 r. i późniejszymi prawami kryminalnemi, p. *Romualda Hube*. Postanowienie Rady Administracyjnej o delegacyach czynszowych zastępczych. Rozporządzenia Dyrektora Główn. Prez. w Kom. Rząd. S. W., dotyczące się urzędników nie zasługujących na zaufanie i środków policyjno-wojskowych na czas rozruchów. Finlandya. Sprawozdanie Banku Polskiego za rok 1862. Jurisprudencya. Wiadomości z nauk ścisłych. Wiadomości literackie. Wiadomości rozmaite.

Warszawska Gazeta Policyjna. M. maj 1863. NN. 99—121.

*Warschauer Zeitung*. M. Mai 1863. NN. 98—120, zawierają:

*Die Theilung der Arbeit* (c. d.). *Gespenster in den Ardennen*, *Novelle v. Levin Schucking*. *Correspondenz Napoleons I: Litterarisches. Lokalbericht. Vermischtes*.

Korespondent rolniczy, handlowy i przemysłowy. M. maj 1863. NN. 31—38, zawierają:

Chów ptactwa domowego, a mianowicie kur i kogutów, (c. d.). O paszy i jej pierwiastkach pożywnych. O nawozach. Kopacz parowy. O obchodzeniu się z gnojówką przez Nessler. Żniwo mechaniczne na Ukrainie 1862 r. i żniwiarki na wystawie w Londynie, p. *Władysława Mentzel*. Używanie torfu jako nawóz. Nawozy z szlamu przez *Nerve Mangon*. Wartość lubinu jako nawóz zielony, w porównaniu z nawozem stajennym. Które gatunki kur chować? Przysposobianie nawozów. Żywnienie bydła, p. *P. Lehman*. O składzie i wartości pożywnej słomy. Żywnienie i obchodzenie się z krowami, ażeby te znaczną ilość mleka wydawały. Sztuczne wylęganie kurcząt. Owady śpiczlerzom szkodliwe, mianowicie o wołkach zbożowych i o środkach na ich wytępienie służących. Wiadomości handlowe.

Gazeta Rolnicza. M. maj 1863. NN. 18—21, zawierają:

O wierzbach polskich, p. *Józefa Glużńskiego*. O roślinach łąkowych. Skutki wycieńczenia gruntów. Wstęp do ostatniego wydania chemii rolniczej *Justusa Liebiga*. Kozy Angorskie, p. *Aleksandra Jasińskiego*. Chlebarka Stevensa czyli maszyna do wyrabiania ciasta chlebowego. Życiorys *Michała Fryczyńskiego*, p. *Tomasza Snarskiego*. Maszyna do trzepania lnu. List *Zygmunta Dągla* do redaktora Gaz. Rol. Nowe wrota. Korrespondencje gospodarskie. Nowiny i ogłoszenia gospodarskie.

## MUZYKALIA.

*Teichman Antoni*. Mój śpiew wiosenny z towarzyszeniem fortepianu, słowa *A. Maszewskiego*. Warszawa, nakł. J. Kaufmann i F. Hösick, lit. W. Otto, sztych G. Gebethnera i R. Wolfa, str. 5, zlp. 1 gr. 15.

*Clauss-Szarvady*. Arya Pergolesego z XVIII wieku. (Tre giorni), ułożona na fortepian. Warszawa, nakł. J. Kaufmann i F. Hösick, lit. W. Otto, sztych G. Gebethnera i R. Wolfa, str. 5, zlp. 1 gr. 15.



## WIADOMOŚCI LITERACKIE.

### WARSZAWA.

*Czerwiec, 1863 r.* — Do najważniejszych rozpoczętych prac, o których mamy wiadomość, należy *Historja Polsko*, Juliana Bartoszewicza. Dzieło to obejmować będzie dzieje narodu od najdawniejszych czasów i złoży całość z pięciu lub sześciu tomów wielkich. Tom pierwszy daje obraz Słowiańszczyzny, czasy Piastowskie do śmierci Bolesława Krzywoustego. Oprócz dziejów, kręśli autor obrazy wewnętrznego życia, instytucyj politycznych: jak hetmaństwa, kanclerstwa, urzędy, i t. p. przedmioty, dotychczas albo mało dotknięte i rozwinięte, albo też mniej znane. Materiały potemu zbierał nasz badacz przez długie lata i studyował każdy przedmiot starannie i sumiennie: jeżeli w danych ramach systematycznie i umiejętnie przedstawi nam całość dziejów narodowych, w połączeniu ściśłem z Rusią i Litwą, o czém nie wątpimy, będzie to dzieło, którem autor uwieczni imię swoje w pamięci narodowej.

— Wacław Alexander Maciejowski wykończył tom V *Historji prawodawstw słowiańskich*, który zamyka całość dzieła z VI tomów złożonego. Po ukończeniu druku, zamierza dalej prowadzić dzieje piśmiennictwa polskiego do ostatnich czasów, do czego zbiera zapas bogatych materiałów.

— Jędrzej Kitowicz, autor znanych Pamiętników, pozostawił w rękopiśmie nader ważny materiał dla statystyki dawniej Polski p. n. „Wyciągnięcie rozmaitych percept i ekspens Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego z proporcji tychże percept zrobionego szacunku całego tegoż Królestwa, jakoteż obszerności jego, wielkości miast i wsiów, a w nich kominów i ludności. Z tabelli JW. Moszyńskiego, sekretarza Wielkiego Księstwa Litewskiego, posła braclawskiego, stanom sejmującym w Warszawie, dnia 19 kwietnia roku 1790 do uwagi podanej, wypisane, a dla łatwiejszego czytania i pojęcia sposobem taryfy, czyli ordynaryjnych regestrów, nie tak jak tabella oczy i uwagę fatygujących, ułożone”. Jest to rękopism własnoręczny Kitowicza; postaramy się podać go całkowicie w jednym z następnych zeszytów naszego pisma.

— Wielki nasz historyk Joachim Lelewel, pod wpływem weselszej myśli, pisywał czasami wierszyki, tak w młodych jak i w sędziwych latach. Na parę lat przed zgonem, przesyłając swemu szwagrowi Janowi Majewskiemu, obywatelowi, zamieszkałemu we wsi Szydłowie, książkę złożoną z kilku broszur razem oprawnych, na której

grzbiecie był tytuł *Popury*, taki własnoręcznie na pierwszej karcie napisał wierszyk:

„Takie liche popury,  
Ktoś mi „prawi: w Szydłowie  
Zjedzą myszy i szczury:”  
Niech im wyjdzie na zdrowie!  
Byle Jan, dniem czy zmrokiem,  
W oknie, czy przy kominku,  
Braterskiem pojrzał okiem,  
A przyjął w upominku”.

— Professor historii medycyny w Szkole Głównej Dr. Łuczkiewicz zajął się przełożeniem na język polski dzieła najslawniejszego lekarza starożytnej Grecyi, Hipokratesa z Kos, którego sprawiedliwie historya medycyny uważa za pierwszego mistrza i twórcę sztuki lekarskiej. Pracę swą rozpoczął Dr. Łuczkiewicz tłumaczeniem najważniejszych traktatów greckiego medyka, znanych w literaturze p. n.: *Aphorismi* (w siedmiu częściach), oraz *Prognostikon* w trzech częściach). Przekład tych obu traktatów jest już zupełnie ukończony i do druku przygotowany. Dokonał go tłumacz z tekstu greckiego, podanego w książce wyszłej roku 1784 w Paryżu, pod tyt. „*Hippocratis et Praenotionum libri recensuit notasque addidit Franciscus-Maria Bosquillon*”. Posługiwał się przytém najznakomitszymi przekładami i komentarzami uczonych niemieckich i francuzkich, jakich tylko literatura lekarska obu tych narodów dostarczyć mogła. Do tych przekładów dołączył także Dr. Łuczkiewicz tłumaczenie „Przysięgi” (Orcos), obowiązującej lekarzy starożytnej Grecyi. Przekład Dra Łuczkiewicza jest wierny, ale nie wyrazowy, co uważamy za zaletę; gdyż jeżeli chodzi nam o to, aby tłumaczenie nie było samowolnem i fantazycznem, nie mniej i to jest ważnym warunkiem, aby było zrozumiałem dla czytelnika polskiego, bo inaczej na nicby się nie przydało przy całej wyrazowej wierności. Zachowanie średniej drogi jest nie małym kłopotem, ale i zasługą pisarza. Takiej téż drogi trzymał się Dr. Łuczkiewicz, któremu tym sposobem zawdzięczamy uposażenie literatury naszej w te dzieła mędrca Grecyi, w prawdy, które późniejsza nauka rozszerzyła, ale z których żadnej obalić nie mogła.

— Józef Korzeniowski wyjechał do wód zagranicznych, dla poratowania zdrowia. Pomimo sił niknących, nie wypuścił pióra z ręki, a ostatni jego utwór dramatyczny, nad którym pracuje (wierszem rymowym), pokazuje zawsze młodzieńcze myśli i formę wysoko artystyczną.

— Szajnocha przygotował do druku *Dzieje Kozaczyzny*: będzie to dzieło w 2-ch tomach, obejmujące około 70 arkuszy druku.

— Henryk Szmít drukuje: *Dzieje konfederacji barskiej* i tom IV i ostatni *Dziejów Polski* krótko opowiedzianych, doprowadzony do panowania Stanisława Augusta.

— Karol Widman wydaje Studya polityczne w 2 ch tomach, i Opis Galicyi geograficzny, topograficzny i statystyczny. Druk tomu trzeciego *pieśni Janusza*, już jest na ukończeniu w Lipsku.

— Muzyk. Albin Korytyński, do *Dum Widortowych* Wincen tego Pola, dorobił melodyą i tę wydaje we Lwowie.

— W Krakowie, nakładem wydawnictwa dzieł katolickich, wyszło tłumaczenie ważnego dzieła do konfederacyi barskiej: „Wspomnienia, listy i raporta urzędowe, barona de Viomenil, wysłannika rządu francuzkiego do jeneralnej konfederacyi barskiej w latach 1771 i 1772.” Przekład ten wykonał Stanisław książę Jabłonowski.

— Władysław Wędrychowski wydał dramat w 5-ciu osnowach p. n. *Pan Starosta na Wilczkach*. Treść wzięta ze znanego podania, które Szajnocha w *Szkicach* swych podaje. Przedmiot ten, z właściwym sobie talentem, w formie dramatycznej przedstawiła pani Seweryna z Żochowskich Pruszkowa i w seryi trzeciej swych „Rozrywek dla młodocianego wieku”, drukiem ogłosiła.

— *Biblioteki Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich*, druk tomu trzeciego już się rozpoczął. Na czele zawiera rozprawę ś. p. Alexandra Stadnickiego: „O osadnictwach na Rusi”.

— W Krakowie, w pierwszych dniach czerwca zapowiadzanem zostało pismo p. n. *Kronika*, dwa razy na tydzień, nakładem Jana hr. Załuskiego, pod odpowiedzialną redakcją Kazimierza Turowskiego, wydawcy *Biblioteki Polskiej* i redaktora *Niewiasty*.

— M. Gliszczyński ukończył tłumaczenie Historji literatury powszechnej Jana Scherra. Wkrótce druk tego ważnego dzieła ma się rozpocząć.

— Karol Forster ogłosił w 2-ém wydaniu znane swe prace: 1) Dzieło p. Thiersa: O własności, przekład z francuzkiego, poprzedzony rysem biograficznym p. Thiersa. Berlin, 1861. 2) Rzut oka na ostatnie pisma polityczno-filozoficzne p. F. Guizota. Berlin, 1862. Te powtórne wydania okazują, jak licznych autor znalazł czytelników.

— Nakładem Michała Glücksberga wyszła książeczka użyteczna i podręczna dla młodzieży naszej p. n. „Msza święta jak odprawiana bywa w kościele Bożym, co znaczy, i jak jęj powinien słuchać pobożny chrześcianin katolik. Książeczka do nabożeństwa z przydatkiem potrzebnych modlitw i świętych pieśni w czasie mszy świętej używanych, z dodatkiem sposobu służenia do mszy”. Warszawa, 1862, w 18-ce z drzeworytami.

— Księgarz J. J. Okoński, ogłosił w drugiem wydaniu: „Gawędy warsztatowe dla rzemieślników i robotników polskich. Opowiadania terminator. Część pierwsza. Warszawa, r. 1863.

— W pierwszym półroczu r. b. zaczął wychodzić *Wędrowiec*. pismo illustrowane, nakładem J. Ungra, pod redakcją Władysława Anczyca, wyszło Nrów 25; w drugim półroczu wydanie Nrów 27: zbiór więc całoroczny obejmować będzie Nrów 52, a dwa tomy.

— Nakładem Leona Idzikowskiego, księgarza w Kijowie, wyszło dzieło Antoniego Nowosielskiego: „Pogranicze Naddnieprzańskie. Szkice społeczności Ukraińskiej w wieku XVIII, dwa tomy, w 8-ce. O tej pracy znanego już pisarza, powiemy obszerniej we właściwym dziale kroniki literackiej.

— Wydawnictwo wileńskie, pisze Kurjer Wileński, ostatnimi czasy niemal zupełnie bezczynne, zdobyło się zaledwie na kilka broszur, małych objętością i nie wiele większych treścią. Księgarnia M. Orgelbranda wydała przełożony z francuzkiego „Katechizm Obrzędowy”, zawierający krótki opis sprzętów i szat kościelnych, wykład przepisów odbywania i znaczenia rozmaitych obrzędów zewnętrznych w kościele katolickim praktykowanych, oraz świąt dorocznych. Dzieł obszerniejszych w tym przedmiocie mamy kilka w języku polskim; pomimo tego obecna książeczka podręczna, sposobem katechizmowym ułożona, dobrze przydać się może dla ludu i młodzieży, którym dzieła obszerniejsze są niedostępne. Taż sama księgarnia wydała dwie nowe książeczki z obrazkami dla dzieci: „Bajarz stary” i „To i owo”, odznaczające się łatwością pióra i zastosowaniem się do pojęć wieku dzieciennego. Z drukarni A. Syrkina, wyszły „Uwagi i myśli ulotne, wzbudzone patrząc przez dziurkę od klucza wewnątrz świątyni przyrodzenia”, przez H. Szapira. Jest to rozprawa, czytana na sessyi kowieńskiego Towarzystwa medycznego, rzecz arcy przelotna, traktująca niewyczerpany wielotomowemi pismami przedmiot, ale z werwą i poecieście napisana. Prócz tego, z tejże drukarni wyszły w powtórnym wydaniu dwie książeczki treści moralnej dla młodzieży p. t. „Obecność Boga” i „Anioł Stróż”, oraz „Tajemnica nowo odkryta nabycia doskonałej pamięci”. Ta ostatnia, nieudolnie tłumaczona, jest zbiorem przepisów higienicznych, dobrze zkądinąd wiadomych, a w końcu ma dodaną receptę na essencję, która, jeżeli damy temu wiarę, cudowne ma posiadać skutki. Nakoniec księgarnia J. Krasnosielskiego, wyda także dwie książeczki. Jedna z nich, „Wiadomość o cudownych obrazach w mieście Wilnie”, z dodaniem wzmianek o koronacji obrazów w innych miastach naszego kraju, jest krótką, naprędce spisytą kroniczką, w której jednak tu i owdzie nowy drobny szczegół dopatrzeć można. Szkoda, że wykonanie bardzo niedbałe, i o omyłki historyczne nie trudno: Lew Sapieha nazywa się książęciem, Lwów już w r. 1749 jest w Galicyi i t. p. Ostatnią na ten raz broszurą jest „powiastka”, a właściwie bajka ludowa p. t. „Przygody Jasia syna rybaka”, napisana przez p. J. Filipowicza i w powtórnej edycyi wydana. Dzieło własnej wybujałej fantazyi ludu, oddano mu z przyprawą morałów na pożytek zbawienny. Wkrótce ma się ukazać tom piąty „Podróży do Włoch” Kremiera, „Pamiętniki o Śniadeckim” i „Księgi o gotowości wojennej”.

— Wkrótce ma wyjść z druku: „Zbiór przepisów o fabrykach kościelnych i o dozorach kościelnych parafij katolickich, obejmujący obowiązujące w Królestwie Polskiem postanowienia i instrukcje w przedmiocie budowania, restauracji i reparacji budowli kościelnych i plebańskich, oraz utrzymania cmentarzy”. Użyteczna to praca, objaśniająca tych, których ten przedmiot dotyka.

Czekamy oddawna, na zebranie podobne przepisów, co do atrybucji wójtów gmin, rozrzuconych tak po Dzienniku praw, jak w oddzielnych reskryptach. Dzieło to tém potrzebniejsze, i obchodzące ogół obywateli-ziemian, gdy ogłaszane dawniej przepisy określające dawniej atrybucye wójtów gmin, już są wyczerpane z obiegu handlu księgarskiego, a inne ukrywające się po archiwach władz rozmaitych.

— Znany pisarz Jan Prusinowski przygotował zbiór przysłów ukraińskich, z wyjaśnieniem ich początku, oraz sposobu użycia. Sądziemy, że nie długo zapoznamy naszych czytelników z tą piękną i zajmującą pracą.

— *Zwiastun Ewangeliczny* pod redakcją księdza Otto, po wydrukowaniu obszernego życiorysu Frycza Modrzewskiego, w równie obszernych ramach, rozpoczął biografię Jana Ostroroga.

— Nakładem J. Kaufmana i Hösieck'a, wyszła książeczka p. n.: „Trzy prawdy dla ludu wiejskiego”, „O stworzeniu świata, człowieka i religii”, napisał ksiądz Józef Osiecki. W 12-ce, str. 94.

— Jednym z celniejszych obrazów na wystawie sztuk pięknych w Krakowie, jest: Matejki, Stańczyk na dworze Zygmunta I.

— Nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa, wyszła powieść Władysława Maleszewskiego: *Dziecię Żmudzi*. Piękna ta powieść, a raczej obraz, pełen szlachetnych uczuć i myśli była poprzednio drukowaną w Tygodniku Ilustrowanym z drzeworytami. Wydanie obecne, w drukarni Ignacego Krokoszyńskiego, odznacza się starannością edycji.

— Drukiem Józefata Ohryzki w Petersburgu, wyszły dwa zeszyty dziełka podręcznego, a nie mało użytecznego w obecnych czasach p. n. *O ranach w ogólności*. Zeszyt pierwszy obejmuje przedmiot: O podaniu pierwszej pomocy; drugi: O ranach strzałowych.

— Tom V i ostatni III seryi *Rozrywek dla młodocianego wieku*, pod redakcją pani Seweryny z Żochowskich Pruszkowej, już jest pod prasą i wkrótce ukończonym zostanie. Tom ten jest w porządku tej użytecznej i pięknej publikacji XV i zamyka całość wydawnictwa. Przy nim będzie spis rzeczy ze wszystkich XV tomów.

— W Poznaniu, nakładem J. K. Żupańskiego, wyszło ważne dzieło p. n. „Teologia dla użytku wiernych, pragnących gruntownej

nauki w rzeczach zbawienia", napisana przez księdza J. B. Delerta penitencjarza i kaznodzieję arcykatedry poznański. Tomów dwa.

— Posiedzenia Komissyi archeologicznej.—Na dniu 11 kwietnia i 11 maja odbyły się dwa zwyczajne posiedzenia Komissyi archeologicznej pod przewodnictwem rzeczywistego członka Mikołaja Malinowskiego, z powodu choroby prezesa hr. E. Tyszkiewicza. Po zagajeniu pierwszego posiedzenia, przewodniczący w wymownych słowach skreślił żywot Zacharyasza Niemczewskiego, profesora niegdyś b. uniwersytetu wileńskiego i wyliczywszy szereg jego prac i rzeczywistych zasług w wykładzie nauk matematycznych, dotknął w ogólnych rysach dziejów wszechnicy z owej epoki. Zagajwszy drugie majowe posiedzenie, prezydujący rz. cz. Malinowski, uwiadomił zgromadzonych członków o zaszył w dniu 23 kwietnia w Petersburgu zgonie rzeczywistego członka Towarzystwa J. E. arcybiskupa Wacława Żylińskiego, metropolity wszech rz. k. kościołów w cesarstwie, i z tego powodu w treściwym obrazie przebiegł zawód życia publicznego tego dostojnika kościoła. Następnie przewodniczący posiedzeniu wezwał sekretarza naukowego, aby odczytał początek i dalsze ustępy z drukującej się obecnie historycznej rozprawy jego o Stanisławie Łaskim, synowcu kanclerza koronnego za panowania Zygmunta I, znakomitym podróżniku i mężu rycerskiego ducha. W początkach tej rozprawy, mającej stanowić wstęp do wydrukowanej przed kilką laty z rękopismu muzeum wileńskiego „Nauki o gotowości wojennej”, którą powszechność Janowi Tarnowskiemu, hetmanowi koronnemu przypisywała, dziejopis nasz udowadnia, że autorem jej był nie kto inny, jak tylko Stanisław Łaski. Dalej podawszy ciekawe wiadomości o przodkach jego wiodących ród swój od Normanów, w szeregu zajmujących obrazów opisuje przewagi wojenne Stanisława Łaskiego pod Pawią w przybocznym orszaku Franciszka I króla francuzkiego, pod Neapolem i przy oblężeniu Budy, które wytrzymał, wspierając swym orężem Jana Zapolę, obranego 1526 r. królem węgierskim; nakoniec czynny, obywatelskim sprawom rzeczypospolitej polskiej poświęcony żywot jego. Nieznanych dotąd szczegółów do tej pracy dostarczyły dziejopisowi naszemu: dzieło Bernarda Holtorpa p. t. „*De peregrinatione magn. ac gener. Dni Stanisłai a Lasco etc.*” w Królewcu 1548 r. wydane i „Mowa Stanisława Warszewickiego” pamięci przyjaciela swego Stanisława Łaskiego poświęcona, już po jego śmierci w Wittenbergu 1551 r. wydana; niemniej też metryki koronne przechowywane w archiwum głównem Królestwa Polskiego w Warszawie, oraz zbiory rękopiśmienne biblioteki ordynacyi Zamojskich. Praca ta na tak szacownych źródłach oparta i z prawdziwem zamiłowaniem dokonana, będzie nader cennym zabytkiem i uzupełnieniem dziejów XVI wieku, a chociaż skromném mianem przedmowy nazwana, stanowi przecież pełną wdzięku i żywotną całość i zajmie pierwsze miejsce w rzędzie monografij historycznych. Druk tej pracy szybko się posuwa i będzie ukończony w przeciągu dwóch miesięcy.

Z kolei czł. współpracownik Tomasz Snarski odczytał skreślony przez siebie życiorys Wł. Syrokomli, napisany z rzewném uczu-

ciem i przeznaczony do przyszlusznego kalendarza wileńskiego. Na koniec po odczytaniu protokołu przeszłego posiedzenia i załatwieniu spraw bieżących Towarzystwa, odczytany został spis ofiar w książkach i innych przedmiotach, które wzbogaciły zbiory muzeum w ciągu upłynionego miesiąca.

— Skończył się obecnie, jak donieśliśmy w poprzednim zeszyście, druk tomu XIII Encyklopedyi powszechnej, w którym zaczęła się jedna z największych liter naszego alfabetu, litera K. Sądzymy, że zajmie tomy XIV i XV a może część XVI. Po ukończeniu tej litery, większa połowa tego pomnikowego dzieła, wydana zostanie: o całości więc sędzić możemy, że obejmie od 28 do 30 tomów. Suplementa mają być dopiero wydane po ukończeniu całego dzieła, i ta myśl jest najpraktyczniejszą, bo potrzeba pierwój wydać całą Encyklopedyę, za nim dodatki przyjdą. Komitet redakcyjny jednakże nie spuszcza z uwagi potrzeby suplementów, i dlatego wszelkie uwagi, dopełnienia i sprostowania nadsyłane, przyjmuje chętnie i zachowuje, ażeby z nich we właściwym czasie użytek zrobić. Wydawca, obecnie dał nowy druk już w XIII tomie.

— Dziennik rossyjski *Siewiernaja Pczela*, wychodzący w Petersburgu, podaje w odcinku obszerne wyjątki z drugiego wydania dzieła K. Wł. Wójcickiego „Niewiasty Polskie”. Objasniamy, że te ustępy, z przygotowanej do druku drugiej edycyi pomienionego dzieła, autor drukował w *Roczniku dla Polek* Dzwonkowskiego, i z tego *Rocznika Siewiernaja Pczela*, przetłumaczyła je do swego pisma.

— Gazeta Polska ogłosiła wiadomość o śmierci Kornela Ujejskiego, jednego z pierwszych żyjących poetów. Wieść ta, ogólny smutek wywołała, bo strata byłaby nie nagrodzona; ale wkrótce taż Gazeta odwołała, donosząc, że to brat poety, Kalikst, zakończył życie.

— Cesarskie Towarzystwo lekarskie w Wilnie, dnia 13 maja r. b. odbyło swoje posiedzenie, pod przewodnictwem profesora Adamowicza.

Wielu członków pomiędzy swoimi chorymi dostrzegli, że w tych czasach panuje wysypka, której charakterzy są pośrednie między odrą i szkarlatyną. Rzadko ona przybiera postać groźniejszą, owszem często po przebiegu kilkudniowym, zupełnie znika. Przytęm jednogłośnie członkowie twierdzili, że w tej porze liczne gorączki przepuszczające natrafiać można. W nich nie ma ani objawów, ani też powikłań, któreby przebieg dłuższym robiły i zwyczajnym sposobom leczenia opierać się zdawały.

Z przypadków pojedynczych, prof. Adamowicz, mówił o chorobie, znaczne zmniejszenie wątroby przedstawiającej (atrophia hepatis). A że z tego powodu chory doznawał wodnej puchliny brzucha, trzykrotne wypuszczenia wody stały się niezbędne i po ostatniej operacyi od kilku miesięcy utrzymało się stałe polepszenie.

Na tém posiedzeniu Dr. Korewa przeczytał rozprawę „O wartości względnej wód mineralnych, naturalnych i sztucznych”. Po zastanowieniu się nad pierwszemi, co do ich składu, działania i wypadków leczenia, uważał o ile drugie, chociaż nie dawno jeszcze znane, z przyczyny mnożących się zakładów, zaczynają przechodzić przez próbę doświadczenia.

P. aptekarz Ławecki przedstawił Towarzystwu mrówczan żelaza, starannie przez siebie przygotowany.

P. aptekarz Chrościcki pokazywał świeżo sprowadzony bandaż, klyzopompę nowego wynalazku i bincech, obejmujący pod małą objętością wielką liczbę narzędzi.

Dr. Rejkowski ofiarował do biblioteki Towarzystwa kilkaset tomów treści lekarskiej.

Dr. Wolfgang Ksawery, chcąc utrwalić pamiątkę, po ś. p. ojcu swoim, byłym profesorze uniwersytetu wileńskiego, jego zbiór liczny minerałów i książek do muzeum i do biblioteki Towarzystwa przeznaczył.

Dr. Sycyanko przysłał także do biblioteki dzieło bardzo kosztowne, pod tyt.: „*Traité des maladies des reins et des altérations de la sécrétion urinaire, par Mr. Rayér, en 3 volumes, 8-o, avec l'atlas in folio*”.

Towarzystwo przyjmując te wszystkie dary, miało za obowiązek oświadczyć dawcom szczerę podziękowanie.

Nareszcie posiedzenie zamkniętém zostało wybraniem jednoosobnym, p. Dra Sycyanki na członka czynnego Towarzystwa.

— W Pradze wychodzą podania ludowe Czechii i Morawii. Ogłasza je J. V. Grohmann. A jako uczony Dr. filozofii niemieckiej, skarżąc się, że zbieracze dotychczasowi podając je w szacie powieściowej, zatarli właściwą ich barwę, zamierza wydanie tych podań krytyczne, w celu, aby posłużyć mogły dla *mitologii niemieckiej*. Cel tak jasno położony, nie wiele daje rękojmi. Cztery tomy całość złożą: dwa pierwsze tomy obejmą Czechy, dwa drugie Morawy.

— Piękny zamiar powzięło duchowieństwo Wielkiego Księstwa Poznańskiego, wydania starannego znakomitych kaznodziejów naszych, jak Wujka, Białobrzskiego, Skargi, Wereszczyńskiego, Birkowskiego i Antoniewicza. Czas też było pomyśleć o tém, aby młodym naszym kapłanom dać jedną z najpiękniejszych ksiąg, jakie przeszłość, dla miłych sług ołtarza potomności zostawiła. Z téj księgi nauczą się młodzi lewicy, że ci wszyscy poprzednicy błogosławionej pamięci, będąc kapłanami, byli zarazem obywatelami. Przekonają się, że nie potrzebują uczyć się wymowy kaznodziejskiej od obcych, albo z tłumaczeń, ale w jasnym, prostym, ewangelicznym ojcystym słowie mają skarbiec nieprzebrany, który każdego mówcę kościelnego wykształcić może na narodowego kaznodzieję, i nauczy dzielnie władać ojcystym prawdziwie językiem. Obok wymienionych, nie znajdujemy wielce zasłużonego Woronicza; jego kazania i nauki parafialne, w tym zbiorze, niepoślednie powinny zająć miejsce: umiał ten

wielki mówca zarówno podnieść głos swój na wysokość przy wielkich uroczystościach i żalobie narodu, jak zniżyć do pojęcia prostaczków wiejskich. Dlatego z podziwieniem, tego *wieszcz-proroka*, jak go słusznie nazwano, nie wyczytaliśmy imienia, w tém gronie mówców kościelnych. Pragnęlibyśmy, ażeby życiorys biskupa Wereszczyńskiego był starannie i umiejętnie opracowany, bo to był typ jedyny, jaki widzimy w nim kapłana, obywatela i rycerza. Odjąć choć jeden z tych wydatnych w biskupie kijowskim przymiotów, a znikną charakterystyczne rysy znakomitego męża. Redakcyja *Przeglądu Katolickiego* posiada nieznane dotąd jego kazanie, które zamierza udzielić temu wydawnictwu. Ponieważ myśl takiego skarbcu wymowy kaznodziej-skiej, miała na celu poznanie i rozpowszechnienie pomiędzy młodem naszym duchowieństwem, które do tego zawodu dąży, sądzymy, że wydawnictwo powinno bardzo umiarkowaną cenę położyć, a nakład łatwo się zwróci, gdy przez to, większą liczbę egzemplarzy rozprzeda.

Wartoby też pomyśleć o starannym zbiorze wymowy świeckiej, bo i w téj gałęzi, nie małe mamy bogactwo. Zatraciliśmy już bowiem tradycję nawet wymowy politycznej, którą tak wielce słynęli nasi przodkowie, która była zaletą całej klasy ukształconej. Jakkolwiek zmieniły się potrzeby narodu, jakkolwiek inne są dziś czasy i atmosfera, pomniki świeckiej wymowy, zawsze jako godne uwagi studia pozostaną. Idzie tylko o wybór stosowny: nie potrzebujemy bowiem ślęczeć nad mówcami co zasłynęli przy weselach, zaręczynach, pogrzebach, albo powitaniach przy wjazdach królów i dygnitarzy: ale potrzebujemy wyboru mów sejmowych, gdzie rzecz szła o sprawy narodu, i wymowy sądowej, abyśmy z nich nauczyli się włą-dać ojczyzną mową.

— Zeszyt za maj *Przeglądu Europejskiego* (jedenasty w porządku), wyszedł z druku i obejmuje: 1) Wyjątek z pamiętników życiorysowych Jana, Piotra i Józefa Franków, spisanych przez samegoż Józefa Franka, tytujący się ich pobytu w Wilnie. 2) Hiszpania pod względem politycznym, skarbowym, administracyjnym i intelektualnym do końca r. 1862. 3) Ignacy hr. Ścibor Marchocki. Opowiadanie Bożydara Szaszora. 4) Gwido Liwingstone (z angielskiego). 5) Korrespondencya z Krakowa. 6) Przegląd rzeczy potocznych, przez J. H. 7) Przegląd polityczny, przez J. I. Kraszewskiego. W korespondencji z Krakowa, czytamy na czele wspomnienie o zgasył przedwcześnie Mieczysławie Romanowskim.

„Romanowski (czytamy) był zarówno silny ciałem jak duszą, a starożytnie przysłowie: w piękném ciele, piękna dusza, sprawdziło się na nim w zupełności. Wzrost słuszny, budowa ciała kształtna i silna, postawa imponująca, a oko, owe zwierciadło ducha, błyskało promieniem poetyckiego natchnienia”.



## KRONIKA BIBLIOGRAFICZNA.

*Miesiąc Czerwiec 1863 roku.*

### DZIEŁA.

Encyklopedia Powszechna. Tom XIII. Zeszyt 118, str. od 881—983, Spisu rzeczy XII. T. XIV, Zesz. 119, str. 112, (kancelerstwo-Karlos.). Warszawa, 1863, nakł. i druk S. Orgelbranda, Ska, okł. druk. Każdy zeszyt kop. 35.

*Falęcki J.* O gimnastyce higienicznej i lekarskiej. Warszawa, 1863, druk Psurskiego, Ska, str. 44.

*Maleszewski Władysław.* Dziecię Żmujdzi, powieść. Warszawa, nakł. G. Gebethnera i R. Wolffa, 1863, druk J. Krókoszyńskiego, Ska, str. 302.

*Plagge F. Dr.* O przyczynach chorób umysłowych i samobójstwa, zarys psychiatryczny, przełożył Dr. *Alexander Jawurek.* Nakł. autora. Warszawa, druk A. Ginsa, 1863, Ska, str. 109. Spisu 1.

Zbiór przepisów o fabrykach kościelnych i dozorach kościelnych parafij katolickich, obejmujący obowiązujące w Królestwie Polskiem postanowienia i instrukcje, w przedmiocie budowania, restauracyi i reparacyi budowli kościelnych i plebańskich, oraz utrzymania cementarzy, wydany z upoważnienia Komisyi rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Warszawa, druk K. Kowalewskiego, 1863, Ska, str. 115, szematów i spisu 10. Złp. 5.

Nabożeństwo do Najśłodszego Serca na miesiąc Serca czyli Czerwiec. Warszawa, druk ks. Missyonarzy, 1863, 12ka, str. 12.

Krótką nauką o Spowiedzi i Komunii świętej dla ludu wiejskiego z dodaniem nauki o trzeźwości, ofiarowana przez proboszcza parafii Sokoły, swoim owieczkom na pamiątkę zaprowadzenia pomiędzy nimi zupełnej trzeźwości w roku 1862 Warszawa, nakł. C. Lewickiego, 1863, druk Gazety Polskiej, 12ka, str. 53, spisu 1, okł. druk. gr. 13.

*Lelewel Joachim.* Dzieje Polski, które stryj synowcom swoim opowiedział, powiększone dodatkami, oraz rysem Historii literatury polskiej przez *Leona Rogalskiego*, z 12 mapkami i tablicami genealogicznymi. Wyd. 4te. Warszawa, druk S. Orgelbranda, 1863, Ska mniej., str. 510, V, okł. druk.

*Znamirowski Józef.* Pszczelarz polski czyli Przewodnik praktyczny w zajęciach pasiecznych, zastosowany do potrzeb mniejszych i większych gospo-

darstw pszczolarskich, wyłożony przystępnie do pojęcia braci z ludu. 64 drzeworytów w tekście. Nakł. redakcyi Gazety Rolniczej. T. 1, 2. Warszawa, druk I. Krokoszyńskiego, 1863, Ska, str. II, 260, 2—211, 3, okł. druk. złp. 10.

## PISMA PERYODYCZNE I GAZETY.

**Przegląd Katolicki.** M. czerwiec, 1863. NN. 22—25, zawierają:

Ojciec Feliks. Chrześcianizm i socyalizm. Początek i wzrost seminarium w Bedonii w dycezyi Piacenza. Sprawozdanie arcybiskupa niestającej adoracyi Najświętszego Sakramentu. Nieznane kazanie ks. Wereszczyńskiego biskupa kijowskiego, p. ks. W. P. Kościół katolicki w Albanii. Odpowiedź ks. *Justyna Gryglewskiego*. Tajemnica przeznaczenia w obec wiary i nauki. Korrespondencya. Kronika kościelna, krajowa i zagraniczna. Bibliografia krajowa i zagraniczna.

**Zwiastun Ewangeliczny.** M. czerwiec 1863. NN. 11—12, zawierają:

Czy w „Imię”, czy w „Imieniu” Ojca, Syna i Ducha Świętego chrzcić mamy i bywamy chrzczeni. O dowodach prawdy objawionej według Pisma Świętego (c. d.). Jan Ostroróg (c. d.). Chrystus prawdziwy Bóg. Korrespondencye. Przegląd literacki. Wiadomości z kościoła i o kościele.

**Przegląd Europejski.** M. czerwiec 1863. Zesz. 12, str. od 499—718, zawiera:

Wyjątek z Pamiętników życiorysowych Jana Liotra i Józefa Franków, spisanych przez samegoż *Józefa Franka*, tyczący się ich pobytu w Wilnie, przekład z autentycznego w języku francuskim rękopismu, p. *Dominika Chodźkę* (c. d.). Hiszpania pod względem politycznym, skarbowym, administracyjnym i intelektualnym, do końca roku 1862 (c. d.). Gwido Liwingsstone, przez *Jerzego Alfreda Lawrence*, przekład z angielskiego *A. J.* (dok.). Przegląd rzeczy potocznych, p. *J. H.* Przegląd polityczny.

**Roczniki gospodarstwa krajowego.** M. czerwiec 1863. T. VI. Posz. III. str. od 349—531, tab. 1, spisu str. 2, zawiera:

Historya i prawa przyrodzone rolnictwa, p. *Justusa Liebig'a*. Gospodarstwo wiejskie w Szwajcaryi, p. *Emila de Laveleye*. O ulepszeniach rolniczych w Szwajcaryi. Pochodzenie nawozu zwierzęcego i środki jego obliczenia. O użyciu wapna w rolnictwie. Biblioteka pożyteczna, p. *F. S. D.* Rozmaitości. Bieżące wiadomości rolnicze. Dostrzeżenia meteorologiczne za m. maj 1863.

**Tygodnik Lekarski.** M. kwiecień, 1863 NN. 14—17, maj NN. 18—19, zawierają:

Odpowiedzi na pytania umieszczone w okólniku przez komitet ustanowiony do rewizyi ustawy i organizacyi służby cywilno-lekarskiej w Królestwie, p. *Rewolińskiego*. Rolle: Nieład ruchu postępowy. Okńczyc Al.: Blepharoea denitis cilicaris, wyzdrowienie. Komissya balneologiczna w Towarzystwie naukowem krakowskiem. *Dymnicki*: Sprawozdanie z chorób leczonych w zdrojowisku w Busku w czasie pory kąpielowej r. 1862. *Górecki*: Listy z podróży za granicę. *A. Kremer*: O zapaleniu pęcherza moczowego. *Orkisz*: Bibliografia wód mineralnych polskich. *Przystański*: Aforyzmy. *Eborowicz*: Wiadomości z pism zagranicznych. Przegląd tygodniowy. Posiedzenia Towarzystwa Le-

karskiego Warszawskiego, Towarz. lek. podolskich, Wydziału nauk przyrodniczych i lekarskich Tow. nauk krakowskiego, Komisji balneologicznej w Tow. nauk. krakow. Postrzeżenia meteorologiczne. Nowe dzieła:

**Kółko Domowe.** M. czerwiec 1863. Posz. III, str. od 65—96, zawiera:

Postrzyżyny Mieczysława, p. *Władysława Chomętowskiego*. Ustęp ze wspomnień starca, p. *L. S.* Obrona Dobrzyńskiego zamku, p. *J. Smigielską*. Powieść o dwóch miastach *Dickensa*, p. *Wład. Chomętowskiego*. Marya Klementyna Sobieska i Marya Leszczyńska, p. *J. Smigielską*. Korrespondencya z Paryża, p. *Julię Janiszewską*. Podróże badacza przyrody po środkowej Afryce. O ubiorach. Objaśnienie tablicy rysunków.

**Przyjaciel Dzieci.** M. czerwiec 1863. NN. 114—117, zawierają:

Rozmowy Ojca z dziećmi, p. *J. Kina*. Walek z lasu, powieść *Józefa Dzierżkowskiego* (c. d.) Dzieje narodu polskiego, p. *Leona Rogalskiego* (c. d.) Apelles i Protogenes, p. *J. Ch.* Historia święta, p. *Michała Szymanowskiego*. Sofokles, p. *Kazimierza Kaszewskiego*. Koza. Lis Arystomena. Pierwotne lasy Brazylii, p. *Władysława Etgensa*, p. *W. P.* Poezye. Gawędy naukowe, p. *S. K.* Staropolskie wierszyki. Augdoty historyczne. Bajeczka. Rozmaitości. Zagadka. Rebus.

**Tygodnik Mód.** M. czerwiec 1863. NN. 23—26, zawierają:

Hygiena wodna i gimnastyczna. Mrowin i Trock, powieść p. *Paulinę z L. Wilkońską* (c. d.) Elekya i wjazd uroczysty Henryka Walezysza do Krakowa. Korrespondencya z Paryża. Kronika literacka i artystyczna. Gwiazdka. Poezye. Nowości zagraniczne. Mody. Opisy rytmu mód, form i deseni.

**Jutrzenka.** Tygodnik dla izraelitów polskich. M. czerwiec 1863. NN. 23—26, zawierają:

Listy żydowskie. Ghetto w Rzymie, p. *Mathiasa Bersohn*. Sąd Syxtusa Vgo, p. *Adolfa Jakóba Cohn*. O niewolnictwie, i imię święte w porównaniu z Rzymskiem i nowoczesnem amerykańskich stanów prawami, p. *Izaaka Rosenblata*. Życie Abarbanela, p. *B. Grünfelda*. Podroby koszerne, p. *Adama Schwarzensteina*. Jeszcze o wychowaniu. Lichwa pod względem prawnym i moralnym. Żydzi przed murem Salomona. S. Blocha, p. *L. N.* Korrespondencye. Przegląd pism krajowych. Wiadomości bieżące.

**Tygodnik Ilustrowany.** M. czerwiec 1863. NN. 193—196, zawierają:

Stanisław Koniecpolski. Pomnik Kazimierza Brodzińskiego w kościele PP. Wizytek w Warszawie. Rzysszczow, z kościołem cudami słynącym, p. *Bolesława z Ukrainy*. Jarema, studjum z wewnętrznych dzieł *Galicyi*, p. *Jana Zacharyasiewicza* (c. d.) Ilustrowane przysłowia p. *Juliana Bartoszewicza*. Kościół ks. Bernardynów w Poznaniu. Kościół w Biskupicach. Lichwa pod względem prawnym i moralnym, p. *Z. Z.* Dawne ubiory i uzbrojenia. Niektóre pamiątki po Janie IIIcim w Bawaryi, p. *Alexandra Lessera*. Urwana powiatka, p. *Bogumiła Aspisa*. Miłotał Wolski marszałek w koronny, p. *Juliana Bartoszewicza*. Kościół katedralny w Wilnie, p. *Wacława Przybylskiego*. Dzieła Wita Stwosza oznaczone monogramami, p. *Alexandra Lessera*. Zakłady żeglugi paro-

wój na Solcu w Warszawie. Zarys wykładu geografii mianowicie w zastosowaniu do wyższych zakładów żeńskich, p. *Juliana Kotkowskiego*. Poezye. Korrespondencye. Przegląd polityki zagranicznej. Kronika tygodniowa. Rozmaitości. Szachy. Rebusy.

**Wędrowiec. NN. 21—25, zawierają:**

Dahoméj (c. d.). Wiek dziecinny Wiktora Hugo (c. d.) Ostenda. Tajemnice Elenzyńskie. Góra Bré i jezioro Lugano. Amerykańscy Flibustierowie. Olbrzymia Salamandra. Konserwowanie pokarmów. Ary-Scheffer. Lamy z gór kordyllerskich. Plemiona ludzkie. Legenda o jaskółkach. Biarits. Podróż kapitana *Burton* do kraju Mormonów. Dyadem dyamentowy, p. *Pitre Chevalier*. Trarbach. Rafael Mengs. Provins. Kamienie drogic. Psy stepów amerykańskich.

**Kmiatek. M. czerwiec 1863. NN. 23—26, zawierają:**

Opowiadania Goraleczyka z historii polskiej. Przystawaj na swoim. Zamek królów polskich w Krakowie. O męczeniu zwierząt. Jako pszczoły kochają swego gospodarza. Kara na pijaka. Św. Alojzy. Czego kto zwyczajny, zdarz. nie prawdziwe. Nieco o szkółkach wiejskich, trochę o dobrych, a w końcu i o niedobrych ludziach. Jednemu szydła gołą, a drugiemu i brzytwy nie chcą. Maciek. Jako Hryć wyszedł na trzech swoich synach. Listy.

**Czytelnia Niedzielną. M. czerwiec 1863. NN. 23—26, zawierają:**

Wszech świat. Przepisy zachowania zdrowia. Kilka ustępów z życia Stefana Czarneckiego. Józef i Paweł dwaj bracia Malińscy. Pielęgnowanie chorych. Każdy modlić się powinien, powiastka. Opowiadanie o królu Przemysławie i żonie jego Ludgardzie. Listy. Różn. ści.

**Gazeta Warszawska. M. maj 1863. NN. 122—145, zawierają:**

Moja powieść, przekład z angielskiego *Sir Edwarda Lytton Bulwera* (c. d.). Studya o gusłach, czarach, zabobonach i przesądach (przegląd) Biblioteka Ossolińskich (przegląd p. *J. P.*). Fabrykacya wody sodowej, p. *W. Karpińskiego*. Wystawa sztuk pięknych w Krakowie. Wapiennictwo. Przegląd literatury zagranicznej. Korrespondencye krajowe i zagraniczne. Wiadomości bieżące, literackie, artystyczne.

**Gazeta Polska. M. czerwiec 1863. NN. 122—145, zawierają:**

Cywilizacya państwa Rzymskiego i ludy barbarzyńskie. Bez imienia, powieść *Collins'a*, przekład z angielskiego (c. d.). System gminny w Stanach Zjednoczonych (c. d.). Podróż powietrzna p. *Afryce* (c. d.). Kronika paryzka, p. *Z. W.* Choroby umysłowe. Chejdry wzorowe. Generał Jackson (życiorys). Tomasz Macaulay (życiorys). Korrespondencye krajowe i zagraniczne. Wiadomości bieżące, literackie, artystyczne.

**Kurier Warszawski. M. czerwiec 1863. NN. 122—145.**

**Kurier Niedzielną. M. czerwiec 1863. NN. 22—45, zawierają:**

Przeglądy: polityczny, brukowy, literacki, gazet i pism czasowych. Korrespondencye. Pytania i odpowiedzi.

**Dziennik Powszechny. Pismo urzędowe, polityczne i naukowe. M. czerwiec 1863. NN. 122—145, zawierają:**

Ukaz Najwyższy nadający Namiestnikowi król. prawo przyznawania pensyj emerytalnych. Studya nad Kodexem karnym 1818 i późniejszymi

prawami kryminalnemi, p. *Romualda Hube* (c. d.). O wychowaniu publicznem w Stanach Zjednoczonych i Anglii (dokoń.). Zdanie sprawy Banku Polskiego za r. 1862 (c. d.). Opisy zabytków starożytności, przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa zebra- ne (c. d.). Palmy daktylowe i daktyle. Przemysł fabryczny i rękodzielny, tudzież handel Królestwa Polskiego. Osady rosyjskie w Ameryce. O ruchu pocztowym w Poczcie Warszawskiej w m. marcu 1863. Prace statystyczne w Cesarstwie Rosyjskiem dokonane (c. d.). Sprawozdanie z najważniejszych odkryć geograficznych dokonanych w 1860 r. O nagrodach i znakach honorowych w Polsce, od najdawniejszych czasów do 1835 r. Bibliografia francuzka i niemiecka za m. maj r. b. Nowa droga morska z Europy do Syberii. Nagrody z Wystawy Londyńskiej udzielone wystawcom z Królestwa Polskiego. Jurisprudencja. Wiadomości bieżące. Wiadomości literackie.

Warszawska Gazeta Policyjna. M. czerwiec 1863. NN. 123—145, zawierają:

Śmierć kumem, podanie flamandzkie (c. d.).

*Warschauer Zeitung*. M. Juni 1863. NN. 121—144, zawierają:

*Ueber den Adel in England. Ein Königliches Ritterschloss. Geheimnisse des Serafs. Zur französischen Bevölkerungsstatistik. Literarisches. Handel und Verkehr. Lokalbericht. Vermischtes.*

Korespondent rolniczy, handlowy i przemysłowy. M. czerwiec 1863. NN. 39—46, zawierają:

Sztuczne wylęganie kurcząt (dok.). Owady śpiczlerzom szkodliwe, mianowicie o wolkach zbożowych i o środkach na ich wytępienie służących (c. d.). Co czynić należy na wiosnę z drzewami owocowymi? Sztuczna hodowla ryb, p. *J. R. Sorgho*, p. *Henryka Sławińskiego*. Szczególny rodzaj obłaskawienia dzikiej sikorki popielatej. Główne zasady wzrostu roślin z ich zastosowaniem do rolnictwa i ogrodnictwa. Główne warunki życia roślinnego. Hodowanie olbrzymich gatunków główiastej kapusty. Czy należy dawać koniom owies przed, czy po napojeniu? O nawożeniu łąk, p. *Classena*. Hodowla poziomok. Konieczna nasienna. Kilka słów o uprawie szparagów. Co rozumiemy przez wyjąłowanie gruntu i jak można wyjąłowaniu temu zapobiedz? Wiadomości handlowe. Drobiazgi.

Gazeta Rolnicza. M. czerwiec 1863. NN. 22—26, zawierają:

Rolnik powinien być kupcem, p. *Józefa Mrozińskiego*. Warunki ekonomiczne rolnictwa, p. *Alexandra Makowieckiego*. O wierzbach polskich, p. *Józefa Gluzińskiego* (c. d.). Ostrzenie kos. O ulach krajowych, p. *Józefa Znamirovskiego*. Kilka słów o łubinie, jako roślinie pastwnej, p. *Jana Przedpeckiego*. Przegląd krytyczny dziełka Ludwika Dąbrowskiego, p. t.: „Regulamin dla gospodarzy wiejskich”, p. *Bartłomieja Brzechwy*. O ulach krajowych, p. *Józefa Znamirovskiego*. O szkodach rolnictwu i leśnictwu przez myszy zrzadzanych, tudzież o różnych sposobach tępienia takowych, p. *Żdzisława Niedabyłskiego*. Kilka słów o humusie. Żniwiarka i zarazem kosiarka wynalazku Roberta Helarda. Karczownik łańcuchowy, p. *Hipolita Cegielskiego*. O handlu mlekiem, p. *Zygmunta Gawareckiego*. Wspomnienie o życiu i pismach Józefa Gołuchowskiego. Życzenia narodowemu rolnictwu, p. *Józefa Wilczewskiego*. O produkcji i konsumcji nawozów w gospodarstwie rolnem, p. *Leona Kąkolewskiego*. Wspomnienie o Wiktorze Kozłowskim nadleśniczym, p. *Mazymiliana Chetmińskiego*. Siewnik konny odśrodkowy. Korespondencje gospodarskie. Nowiny i ogłoszenia gospodarskie.

## MUZYKALIA.

*Moniuszko Stanisław.* Muzyka kościelna. Zwiastowanie, słowa A. Czajkowskiego. Warszawa, nakł. autora, lit. W. Otto, sztych G. Gebethnera i R. Wolffa, str. 7.

*Lubomirski Kazimierz.* „Nigdy”, „Do gęśli”, Dwie dumki *Bohdana Zaleskiego*. Dzieło 58. Warszawa, nakł. i sztych G. Gebethnera i R. Wolffa, lit. W. Otto, str. 10. Złp. 3.

*Eodwigowski E. S.* Skarbiec melodj polskich, zebranych i ułożonych w łatwym stylu na fortepian. Zesz. 3. Op. 53. Warszawa, nakł. i sztych G. Gebethnera i R. Wolffa, lit. W. Otto, str. 14. Złp. 4.

*Łada Kazimierz* Dwa marsze polskie utworzone na orkiestrę i przerobione na fortepian. Op. 37. Warszawa, nakł. i litogr. A. Dzwonkowskiego i spół., str. 6. Złp. 2.

*Dulcken Ferd. Kwentyn.* „W gaju”, mazurek sielski na fortepian. Warszawa, nakł. i litogr. A. Dzwonkowskiego i spół., str. 9.

*Kalle Th.* Sen i kabała, śpiew z towarzyszeniem fortepianu, słowa *Wład. Syrokomli*. Warszawa, nakł. i lit. A. Dzwonkowskiego i spół., str. 13.

*Dobrzyński B.* Polonez *Dąbrowskiego* ułożony na fortepian. Warszawa, nakł. J. Kaufmanna. lit. W. Otto, sztych G. Gebethnera i R. Wolffa, str. 6.

*Dobrzyński Ignacy Feliks.* Wyjątki z opery *Monbar*, czyli *Flibustyero-wie*, układu kompozytora na fortepian: na 2 ręce, str. 22, złp. 6; na 4 ręce, str. 31, złp. 8. Warszawa, nakł. i sztych G. Gebethnera i R. Wolffa, lit. W. Otto.

*Bertini H.* *Choix d'Etudes pour le piano. Nouvelle edit. Livre I<sup>re</sup> et 2<sup>me</sup>.* Varsovie, sztych G. Gebethnera i R. Wolffa lit. W. Otto, str. 27, 31.

*Osmański W.* Marsz *Żuaw*, ułożony na fortepian. Warszawa, lit. K. Strupczewskiego, str. 5.



## WIADOMOŚCI LITERACKIE.

## WARSZAWA.

*Lipiec 1863 r.*—O żadném ważniejszém dziele u nas donieść nie możemy: prace zasługujące na uwagę, jedne spoczywają w tekach autorów, drugie zachowane u księgarzy wydawców, czekają na sposobniejszą dla literatury porę. Wszystkie pisma peryodyczne potraciły znaczną liczbę prenumeratorów: gazety po kilka tysięcy i zeszyły prawie do téj cyfry, nawet mniejszej, jaką liczyły w r. 1847. Pomimo tak dotkliwego upadku, żadne z pism dotąd nie przestało wychodzić. Czy dalej potrafią istnieć, czas późniejszy okaże.

— Popis Instytutu muzycznego z powodu obszerności swęj skali, rozdzielonym był na dwa dni i odbył się w dniach 26 i 27 czerwca, w sali egzaminacyjnej Instytutu.

Program dnia pierwszego rozpoczęła klasa choralna odśpiewaniem *Introitu* z Requiem obszernego rozmiaru, dzieła Józefa Brzowskiego, wykonanie ze względu dokładności w zgodzie i efektowych odcieni zawdzięcza się p. Münchheimerowi professorowi tejże choralnej klasy.

Następnie pp. Czarnomski i Tarczyński, z klasy wyższej fortepianu odegrali z precyzją sonatę na 4 ręce Moschelesa. Dwusław na sopran i tenor Dochlera odśpiewany przez pannę Elżbietę Bogusławską i p. Ignatowskiego, dał nam poznać dwa piękne głosy rokujące na przyszłość, przy szczerzej pracy niepoślednie talenta i razem zaświadczył o wytwornej nauce, jaką z bogactwa klasy śpiewu znany nasz artysta i professor Dobrski. Panna Elżbieta Nieborska również uczennica Dobrskiego, posiadając piękny głos mezzo-sopranu, zwróciła uwagę odśpiewaniem arii Belliniego z opery *Montechi* e *Capuletti*. PP. Krygier i Demidenko wystąpili jako uczniowie klasy wyższej skrzypcowej, pierwszy w odegraniu *allegro* z koncertu Rodego, drugi w solu koncertowym Meysedera; w obydwóch zdolności znamienite świetnie już rozwinięte niezmordowaną pracą ich professora i zarazem dyrektora Apolinarego Kątskiego.

Nie mniejsze wrażenie sprawiła panna Thieme wykonaniem na fortepianie *ronda* Hummła z towarzyszeniem kwintetu; oraz panna Natalia Bogusławska odśpiewaniem romansu z *Roberta Diabla* Mejerbeera, obiedwie uczennice liczące się do celniejszych. *Fugę* zaś z *Te Deum* Mozarta, kończącą program dnia pierwszego a wykonaną przez klasę choralną, poprzedził duet skrzypcowy zbiorowo wykonany przez klasę niższą skrzypcową. Część ta programu wywołała w obecnych podziwienie i długo trwałe oklaski: nad dziwną zgodą, porwyem pełnym energii nad wiek i objawem wyborniej szkoły, co wszystko zawdzięczają pracy i staraniu nauczyciela swego Kątskiego.

Program dnia drugiego rozpoczął chór ustępem z Oratorium *Haydna: Stworzenie Świata*. Dalej dał się słyszeć fortepian przez panny: Welinowiczównę i Gordziałkowską w odegraniu na cztery ręce sonaty *Hummła* z wielkim zrozumieniem autora i daleko posuniętym mechanizmem. Nastąpił duet na sopran i tenor z opery *Jessonda* kompozytcei Spohra; odśpiewali go pani Jakowicka i pan Mikulski. Dobry ten utwór dał nam usłyszeć zajmujący głos tenorowy, mogący być użytecznym w przyszłości, dla pani Jakowickiej, jednak nie był tak obszernym polem do wykazania całej mocy swego talentu, jak to okazało się w odśpiewaniu przez nią arii Verdego z opery *Il Trovatore*, przy towarzyszeniu chóru z ustępem tenorowym Ignatowskiego. Pani Jakowicka przy należytej wprawie, umiejętnym władaniu głosem, dobrej metodzie, posiada zarys rodzaju *Grandioso*, co właśnie w tej dramatycznej arii, wywołując rodzaj ten sytuacją sceniczną, dała go poznać i ocenić. Bliżej jeszcze zapoznaliśmy się z jej zajmującym śpiewem, gdy dała słyszeć arję Moniuszki z drugiego aktu

Halki. Następnie dała się słyszeć na fortepianie najcelniejsza uczennica z klasy wyższej fortepianu, panna Marya Bonfils, w *triu Mendelssohna* i w *Balladzie Chopina*. Daleko już posuniętym jest talent panny Bonfils, tak w biegiłości jak i odcieniach *expressy* a zrozumienie myśli autora jest jej niemałą zaletą; przymioty te uwydatniły się, gdy z właściwą sobie potęgą odegrała *trio Mendelssohna*.

Z klasy śpiewu odznaczył się również p. Grzywiński pięknym głosem basowym, w melodii pod tytułem: *Wykłęty*, kompozycji *Gabryela Rożnieckiego*. Jako koncertowe solo wielki polonez Lipińskiego znamienicie odegrany przez Władysława Górskiego, ucznia klasy wyższej skrzypców. Młodzieniec ten celujący uczeń Apolliniego Kątskiego, potężnym opanowaniem wrażeniem słuchaczy, niepospolitą grą swoją pokonał trudności zawarte w tém dziele, a dając słyszeć ów znany nam kiedyś polonez, niemal uobecniał zgasłego już od lat kilku naszego wirtuoza.

Zwrócić szczególniej uwagę słuchaczy dwa utwory dyrektora Instytutu, Kątskiego, pierwszym była: scena dramatyczna rozpoczynająca część drugą programu, skomponowana na kwartet li tylko skrzypcowy a wykonana przez uczeni klasy wyższej skrzypcowej, to est: Górskiego, Krygiera, Ostrowskiego i Demidenkę.

Drugim dziełem była kantata zakończająca program wykonana przez chóry, skrzypce obu klass, altówki (pp. Studziński i Liebrecht), violonczelle, (pp. Gebelt i Herman) kontrabas, (p. Lanckoroński), tenor solo (p. Ignatowski) i orgue melodium (p. Śliwiński).

Liczne grono słuchaczy z żywem uczuciem opuściło mury Instytutu, w którym tyle młodzieży z prawdziwą korzyścią oddaje się swęj sztuce. Jakkolwiek chwilowo umilknąć musiała, w ogólnym postępie i rozwoju narodowym, śpiew i muzyka poważna zajmuje miejsce i jest jednym z rysów naszej charakterystyki. Pieśń ma swą potęgę, jak muzyka przeważną władzę. Kiedy wielki bohater Stefan Czarniecki, opuszczony od lekarzy, złożony był niemocą śmiertelną, muzyka wróciła mu zdrowie i siły do dalszych prac w oswobodzeniu Polski od najazdu.

— Mało jest znane imię Szczęsnego Morawskiego, chociaż zasługuje na większy rozgłos. Artysta, malarz, jest przytem znakomitym pisarzem. W *Dodatku* do czasu, w cudnie pięknym artykule: „Wyprawa do Arabii po konie” pokazał nie tylko wysoki talent, ale mistrzowskie pióro. Jest też wydawcą *Materyałów do konfederacji Barskiej*, których tylko tom pierwszy wydał. Teraz drukuje w Krakowie dzieło p. n. *Sądcezyzna z Podhalem, Podbieszczadziem i ziemią Spiską*. Znamy niektóre tylko ustępy z téj szacownej pracy, i z góry możemy sądzić o nieocenionej jej wartości. Wiele tu rzeczy nieznanych znajdziemy, wiele wiadomości i szczegółów, które pierwszy raz czytać będziemy; podania ludowe zestawia autor ze źródłami dziejowymi: na dyplomatach współczesnych opiera swoje badania. Postacie Henryka Brodatego i Jadwigi, biskupa Pawła z Przemiankowa, Gryfiny, biskupa Muskaty i wielu innych wystąpią

w nowém świetle. Oczekujemy z niecierpliwością wyjścia tego dzieła z pod prassy, abyśmy złożyli sprawozdanie staranne o niem naszym czytelnikom.

— Kuryer Wileński w Nr. 68 z r. b. tak mówi o tłumaczeniu *Ifigenii* Getego, który daliśmy w tomie IIgim naszego pisma:

„Prześliczny przekład *Ifigenii w Taurydzie* wierszem białym, jest przez redaktora Tygodnika Ilustrowanego Ludwika Jenikego dokonany. Dzięki troskliwości redakcyi mamy tu w Bibliotece do porównania wyjątki z przekładów tego arcydzieła wykonanych poprzednio przez Szabrańskiego i Paszkowskiego, a dotąd pozostających w rękopiśmie. Oba te przekłady, jakkolwiek nie próżne zalet właściwych każdemu z tych tłumaczy, słusznie musiały ustąpić pierwszeństwa nowój pracy. Niezrównana wierność we wszystkich szczegółach, posągowa powaga obok wyniosłości (na czém właśnie obu poprzednim tłumaczeniom zbywa), wreszcie piękność wiersza i szlachetność polszczyzny, zaleca to mistrzowskie odwzorowanie starożytnego świata”.

— Gazeta Polska zapowiedziała druk w odcinku swoim, nowęj powieści J. I. Kraszewskiego p. n.: *Człowieczek, czyli dola i niedola*.

— W Paryżu w drukarni L. Martineta, wydany został pierwszy zeszyt lirycznych pieśni Włodzimierza Wolskiego. Ci, którzy je czytali, przyznają im równie podniosły talent poetyczny, jak obrobienie artystyczne.

— Od kwietnia we Lwowie wychodzi dwa razy na tydzień (w poniedziałek i we czwartek) *Przegląd polityczny*. Właściwie jest to dodatek do *Przyjaciela domowego*, z którym wspólnie tworzy duży arkusz druku. Pierwszy zajmuje się głównie sprawami politycznymi, drugi mieści opowiadania i rozprawy historyczne, życiorysy, powieści, poezye, wszystko treści krajowej, do czego wchodzi i część gospodarza.

— Staraniem wydawcy Hipolita Stupnickiego, wydana być ma w formacie wielkiego arkusza *Galerya hetmanów polskich*, rysowana przez p. Swobodę a litografowana we Lwowie. Trzydziestu pięciu hetmanów są tu wizerunki, poczynawszy od Żelysława, a kończąc na Henryku Dąbrowskim. Wydawca w prospekcie mówi, że wizerunki te są zdjęte podług najlepszych portretów: powątpiewamy, czy to zapewnienie może się ściągać do Żelysława, Spytki z Melsztyna i Zawiszy Czarnego.

— Wyszło dzieło w Warszawie p. n.: *Pszczelarz polski czyli przewodnik praktyczny, wyłożony przystępnie do pojęcia braci z ludu*, przez Józefa Znamirońskiego. 64 drzeworytów w tekście. Dwa tomy. Cena złp. 10.

— Czytamy w Gazecie Polskiej: P. Fajans wykonał wielką fotografią wyobrażającą rzeźbiarza Oleszczyńskiego. Wystawia ona artystę w stroju, zwykle przy dłucie używanym w pracowni. Na lewo u góry stoi medalion J. I. Kraszewskiego przykryty w części niejakięś spadającą w fałdy firanką. Ze strony drugiej, umieszczone dwa, w małym formacie modele, z których jeden wyobraża pomnik nagrobny jednego z byłych wojskowych, drugi apoteozę Jana Sobieskiego; pod niemi stoi posąg Kazimierza Brodzińskiego; obok zaś głowa większego formatu z pomnika dla Adama Mickiewicza stojącego w Poznaniu. Na tej głowie wsparta jedna ręka rzeźbiarza. U samego dołu stoi pochyły wizerunek w płaskorzeźbie K. W. Wójcickiego. Przypominamy dawniejszą fotografię małą tegoż artysty, w chwili gdy przykłada rylec do popiersia doktora Levitoux.

— Z numerem 196 skończył się tom VIImy Tygodnika Ilustrowanego. Piękna ta publikacja zasługuje na ocenę krytyczną, nie tylko w części literackiej, ale i artystycznej. Postęp w drzeworytach widoczny i uderzający: większa część śmiało może wytrzymać porównanie z zagranicznymi, szczególnież też te, które są wykonane biegłą ręką p. Jana Styfięgo drzeworytnika. Siedem tomów wydanych, już jasno wypowiedziało dążność i zasadę pisma, staranność głównego redaktora Ludwika Jenikego, znanego tłumacza dramatów Getego, (któreśmy w naszym piśmie ogłosili), i usilność samego wydawcy, który nie szczędzi hojnego nakładu na utrzymanie tego pisma na właściwym stanowisku i jego rozwoju. Tygodnik głównie ojczystym rzeczom poświęcony, nigdy nie zboczył z tej drogi, i przez to stał się skarbcem wielu pamiątek narodowych, o których powszechność nie zasłyszała. Życiorysy starannie opracowane, poznały rodaków z obliczem i zasługami wielu mężów, dotąd w ukryciu będących. W tomie następnym czytać będziemy obszerny opis Podola galicyjskiego z rysunkami Juliusza Kossaka, i w obszernych ramach wspomnienie o życiu Kazimierza Brodzińskiego.

— W Czechii i Morawii piękną myśl w prowadzono w życie: przy tegorocznych egzamenach, jako nagrody, mają rozdawać tak chłopcom jak i dziewczętom, medale, mające z jednej strony napis w języku czeskim: „Święty Cyryl i Metody apostołowie słowiańscy. Pamiątka z Welehradu 1863 r.”; z drugiej zaś strony, wyobrażenie tych dwóch świętych braci, którzy nawracali Słowian na wiarę chrześcijańską.

— *Kurier Niedzielný* ogłosił, że od 1 lipca r. b., oprócz zwykłych numerów niedzielnych, wydawać będzie w każde święto uroczyste, oddzielny dodatkowy numer: „za co prenumeratorowie miejscy, dopłacić raczą do zwykłej dotychczasowej ceny abonamentu dziesięć groszy miesięcznie; prenumerata dla mieszkańców prowincyi, pozostaje niezmienną.”

— Stanisław Moniuszko ukończył całą operę p. n. *Straszny dwór*: libretto ułożył Jan Chęciński, treść wziętą z Gawęd K. Wł. Wójcickiego.

— J. K. Żupański (jak to dawniej donosiliśmy) ukończył i wydał pisma Maurycego Mochnickiego w 5ciu tomach. Cztery tomy obejmują znane już nam prace tego wielkiego pisarza: tom pierwszy zawiera obszerny życiorys, i listy jego pisane do rodziny, wraz z listami brata jego Kamilla, i przyjaciela Michała Podczaszyńskiego, z którym Maurycy w Warszawie wydał cztery pierwsze tomy pisma, w zeszytach miesięcznych wychodzącego, *Dziennik Warszawski*. Dla biografa, któryby tę wydatną postać chciał odmalować na tle właściwych czasów, tom ten jest nieocenionej wartości. Do tego wydania są dołączone ś. p. Maurycego dwa wizerunki: jedno popiersie z lat młodszych z obrazu, drugi biust podług rzeźby wykonanej przez Władysława Oleszczyńskiego.

— Wydział nauk historycznych Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, odbył od czasu ostatniego sprawozdania, 5 posiedzeń, a mianowicie 9 i 23 marca, 20 kwietnia, 4 maja i 1 b. m., z których ostatnie było z kolei dziewięćdziesiąte szóste. Po przełożeniu darów zajmowano się następującymi przedmiotami: a) Jeden z członków zdał sprawę z dwóch powieści przesłanych Towarzystwu do ocenienia, celem przysądzenia im nagrody. Referat odnośny komisji komunikował, że powieść nadesłana przez Mieczysława z Poznania poleconą być nie może, zważywszy, że obraz czasów Piastowskich zbyt jest niejasny, a opracowanie nie dość staranne i sumienne; że druga zaś nadesłana z Kościana przez panią Pufkę, pod tytułem: „Dwaj bracia różnego wychowania” świadczy o pewnym talencie pisarskim i mogłaby przez Towarzystwo być przyjętą, oraz do nagrody przedstawioną, gdyby autorka chciała dopełnić pewnych zmian. Wydział postanowił autorce zwrócić rękopism z oświadczeniem, iż praca jej do nagrody przedstawioną będzie dopiero po uskutecznieniu tych warunków. Autorka w kilka tygodni powtórnie nadesłała swój utwór, wedle danych wskazówek zmieniony; potem wydział na mocy ogłoszenia wydanego przez Towarzystwo, w grudniu 1860 r., a zawierającego obok 4 zadań konkursowych pod Nrem 5 wezwanie, aby pisarze nasi nadsyłali utwory elementarne celem zachęcenia do kształcenia się umysłowego i rozpowszechnienia wypadku nauk pomiędzy liczną częścią społeczeństwa, która początki tylko odebrała szkolne i w skutek ogłoszenia, że autorowie za prace przez Towarzystwo otrzymują odpowiednie honoraria, uchwaliła, opierając się na zdaniu komisji dawniej już przedstawioném, że powieść p. Pufke ze względu na szlachetną tendencją, jasne uwydatnienie głównych charakterów, żywy sposób przedstawienia rzeczy, przez Towarzystwo przyjętą być może i postanowił poprosić zarząd, iżby autorce zechciał udzielić nagrodę w ilości 50 talarów, zwrócić rękopism na własność z poleceniem, iżby go drukiem ogłosiła i z zezwoleniem położenia pod tytułem powieści wyrazów: „Praca

przez Towarzystwo przyjaciół nauk poznańskie przyjęta". Zarząd, przychylając się do uchwały wydziału, nagrodę oznaczoną autorce udzielił. b) P. Chlebowski odczytał list wystosowany do ks. Majewskiego, którym na podstawie protokołów wydziałowych tłumaczy, iż dawniejsze korespondencje pana Klerskiego, w przedmiocie akt ostrzeżenia i wzmianki o tychże w sprawozdaniach czynione, miały tylko na względzie sprawę samą, a nie zmierzały bynajmniej do ubliżenia ks. Majewskiemu. Wydział zgodził się na redakcję listu i polecił p. Chlebowskiemu przesłać go ks. Majewskiemu; kopia tego pisma została do akt wydziałowych doręczoną. c) Jeden członek zdał sprawę z dzieła konkursowego: „Historia włościan i stosunków ekonomicznych w dawniej Polsce” i w imieniu komisji do ocenienia dzieła zamianowanej przedstawiał, że jedyna praca, która w skutek ogłoszonego konkursu nadeszła, przez Towarzystwo przyjętą być nie może. Popierając dowodami zdanie komisji, odczytał niektóre ustępy świadczące co do rzeczy o nieznanym dziejów polskich, o niezrozumieniu zadania i co do formy zaś o wielkiej niepoprawności języka. Wydział zatwierdził uchwałę komisji i polecił zwrócić autorowi rękopism z odnośnem sprawozdaniem. d) Sekretarz wydziału zakomunikował, że ks. Malinowski wystosował zażalenie do prezesa Towarzystwa, na wydział nauk historycznych i moralnych, z powodu, że po upływie 3 miesięcy nie złożono jeszcze sprawozdania o dziele jego, t. j. o grammatyce sanskrycko-słowiańskiej, jakkolwiek wniósł tylko zaopiniowanie, czy praca godną jest ogłoszenia drukiem; że teraz przeto zażądał zwrotu rękopismu, ponieważ ma zamiar posłać go do ocenienia Towarzystwu Naukowemu Krakowskiemu. Przewodniczący oświadczył następnie z polecenia komisji, mającej dzieło ks. Malinowskiego rozpoznać, że komisja nie była dotąd w możności zabrać się do tak poważnej pracy i że kategorycznym żądaniem autora zniewolona jest do zwrócenia rękopismu, co następnego uczyni posiedzenia. e) Pan Wegner zwrócił uwagę na drugi jeszcze przedmiot poruszony w liście ks. Malinowskiego, wystosowanym do hr. Augusta Cieszkowskiego, t. j. opóźniony nad miarę druk Rocznika Towarzystwa. Po udzielonych przez niego w tej mierze wyjaśnieniach, że Rocznik od kilku już miesięcy mógłby być skutecznym, gdyby druga część rękopismu rozprawy: „O drogach ducha” była wcześniej nadesłana i że w skutek pisma ks. Malinowskiego, prezes Towarzystwa, hrabia August Cieszkowski, zawiadomił sekretarza o gotowości przystania tej drugiej części w przeciągu kilku dni, wydział zaopiniował, iż jest powinnością uiszczyć się z długu względem wszystkich członków i publiczności ogłoszeniem Rocznika, od czego obecne okoliczności zewnętrzne bynajmniej go nie uwalniają. Naukowe prace odczytali na ostatnich posiedzeniach: 1) ks. professor Brzeziński: Żywot ks. Kidaszewskiego, ze szczególnem uwzględnieniem stanu oświaty w pierwszej połowie bieżącego stulecia, jak się uwydatnił w zakładach naukowych W. Ks. Poznańskiego. 2) P. Mosbacha Augusta odczytano pracę: o Piotrze Duńczyku czyli Duninie. 3) Pan Wegner Leon: o Adamie Ponińskim. 4) Jarochowski Kazimierz: Ustęp z Historji Augusta II jeszcze nie

drukowany, a mianowicie obraz wypadków w Polsce na początku roku 1702, kiedy życie publiczne koncentrowało się w trzech głównych ogniskach: w Toruniu u dworu Augusta II, w Warszawie naokoło prymasa Radziejowskiego, w Sandomierskiem w obozie Karola XII.

— Znane są pisma I. D. Minasowicza, wydane w Lipsku w 4 tomach. Oddzielnie w r. 1845 wyszły tegoż znakomitego tłumacza: „Głosy czasu Emmanuela Geibla: powtórzył po swojemu F. Y. Z.” Przekład ten pięknym, jędrnym, a dzielnym językiem dokonany, zwraca uwagę tém jeszcze szczególniej, że po większej części jest złożony z szesnasto-stopowych wierszy, dotychczas mało używanych przez naszych pisarzy.

— Posiedzenie Komissyi archeologicznej wileńskiej odbyło się d. 11 czerwca czyli 23 t. m., podług naszego kalendarza, pod przewodnictwem Mikołaja Malinowskiego w zastępstwie nieobecnego prezesa. Po zagajeniu posiedzenia, sekretarz odczytał członka W. Wróblewskiego (Koronowicza) artykuł p. n. „Nowy dokument historyczny i o nim słówko”. Żałujemy, że nie możemy o tym dokumencie zdać sprawy naszym czytelnikom, bo najbliższy tego posiedzenia Kurjer Wileński, dał tak krótką a węzłowatą o nim wiadomość.

— W Poznaniu u Żupańskiego, wyszedł tom trzeci ważnego dzieła p. n. *Opis kościołów parochialnych, kościolków, kaplic, klasztorów, szkółek parochialnych i t. d.* Tom ten obejmuje opis archidjako-natu warszawskiego, dawniej czerskiego.

— W oddzielnym oddruku wyszedł przekład Ifigenii w Taurydzie W. Göthego, Ludwika Jenike, któryśmy ogłosili w naszym piśmie.

— Józef Sapalski przygotował obszerny opis zamku kieleckiego i krytyczny przegląd obrazów w nim przechowanych a niedawno odnowionych starannie przez artystę naszego p. Rycerskiego. Opis ten niedługo w piśmie naszym ogłosimy.

— We Francyi i Niemczech od czasu do czasu pojawiają się nowe przekłady powieści Walter-Skotta. U nas warto zwrócić uwagę na te arcydzieła wielkiego szkockiego poety. Oprócz wybornych tłumaczeń poematów jego, jak *Pani Jeziora*, Karola Sieńkiewicza i A. E. Odyńca i kilku innych, przekłady powieści nie z oryginału ale z francuzkich mamy tłumaczeń.

— We Lwowie wyszła *Grammatyka języka Polskiego* większa i mniejsza, dla użytku szkół, prof. Ant. Małeckiego. Dzieło to jako od-powiadające na zadany konkurs przez Stany Galicyjskie w r. 1845, zostało obecnie uwieńczone nagrodą.

— Gazeta Polska pisze: „Na Kaszubach, Mazurach, prusko-wschodnich, obu Szlązkach i t. d. okrzyczano, ba i słusznie! Gizewiu-

sza, Mrongowiusza i Lompę, jako jedynych pracowników w języku macierzystym i rozkrzewiaczów oświaty ludowej. Wszyscy już oni w grobie. Najmłodszy z nich najsamprzód nas pożegnał przed 15 laty, jeszcze w sile wieku, kiedy mógł być najczynniejszym, a tym samym najwięcej położyć zasług. Mówimy o ks. Giżewskim czyli Giżewiuszu, którego poznała i Warszawa, a który świat pożegnał w 38 roku życia. Mrongowius, letni starzec, później doczekał się sędziowości, bo prawie stu lat dożył. Lompa zgasł w bieżącym roku.

Niesłusznieby wszakże sądził, toby mniemał, że tylko ci trzej pisarze troszczyli się o rozwój języka i szerzenie oświaty. Byli oni wprawdzie najsilniejszymi ku temu bodźcami, ale obok nich, świeciło mnóstwo gwiazdek drugiej i trzeciej wielkości, które na horyzoncie téjże krainy, równie im, albo podobne zasługi położyli, bo także blasku swego nie szczędzili i drogę wytkniętą z pożytkiem przebiegali.

Do liczby takich mężów, w cichości swą powinność świętą wypełniających, należy ksiądz Mateusz Osmański. Miał on i ma także móstwo satellitów, którzy poświęcają ochoczo swe pióro oświacie współziemian. Trudnoby ich wszystkich tutaj wyliczyć: wspomnimy więc choć niektórych, co nam w téj chwili stają na pamięci, jak Stalmach, Łyskowski, Onderka, Kręcki, Sliwka Jan, Kobyliński, Kraska, Gondek, Piotr Gura (nie wiemy dlaczego piszący się Guhra) i wielu t. p.

Kiedy u nas od niezbyt dawna rzucono się nieco za gwałtownie do piśmiennictwa ludowego, to w stronach o których mówimy troskano się od lat prawie 50 około roli spółbratniej. Zasługa w tym względzie należała się szczególnież kapłanom różnych wyznań.

Mrongowiusz i Giżewski, jako pastrowie, dbali o gminę ewangelicką, ksiądz zaś Mateusz Osmański, jako kapłan katolicki, troszczył się nieprzerwanie o swą trzódkę wierną i pisał dla niej mnóstwo książek, których poczet nie zostanie w dziejach literatury krajowej, ale zajmuje nie małe miejsce w historii oświaty ludu prostego.

Wiele z dziełek jego, doczekało się dwóch, trzech a nawet i czterech wydań, co stanie za dowód przemawiający o ich wziętości i o czytelnictwie u ludu tamtejszego. Przytoczymy tutaj szereg tych pisemek, których wyliczenie zda się może dla bibliografa przyszłego, a zarazem przekona czytelników o pracowitości nieustającej księdza Osmańskiego. Wyszły one po większej części w Brodnicy u księgarza C. A. Koehlera.

1) Krótkie objaśnienie pacierza dla ludu katolickiego. 2) Nabożeństwo dla ludu katolickiego zebrane i ułożone, przez ks. M. O. Wydanie czwarte, 1862 r. str. 174 w 8-ce. 3) Wyborek nabożeństwa codziennego. 4) Zbiór pieśni nabożnych dla ludu katolickiego. 5) Wywód i zbiór obowiązków chrześcianina katolika, 1858, str. 102 w 8-ce. 6) Powieść o końcu życia Piłata Pöntskiego. 1850, w 8-ce. 7) Maciuś, historia na ziemi Michałowskiéj z doświadczenia zebrana, skreślająca, jak to matki wychowują swe dzieci, i jak im te się odpłacają. Ku przestrodze dla zaślepionych miłością matek, a napomnieniu złych dzieci poświęcona, 1862. Wydanie 2gie, str. 156, w 12-ce.

8) Książę Almanzor i jego sługa Mustafa, czyli jak sobie kto pościele, tak się też i wyśpi. Powieść poświęcona katolikom, mająca na celu wychowanie młodzieży. Wydanie 2gie, przejrane i poprawione, 1862, str. 215, w 8-ce małej. 9) Starogrodzka kapela, czyli Pocciwych Opatrzność nie opuści. Powieść, wydanie wtóre, str. 168, w 32. 10) Losy Rejnholda, czyli Bóg cudownie się opiekuje tymi, którzy Go kochają. Powieść dla młodzieży katolickiej z czasów trzydziestoletniej wojny. Wydanie 2gie poprawione, 1862, str. 263, w 12-ce. 11) Koszyk kwiatów. Powieść dla młodzieży napisana przez ks. Christofa (sic) Schmidta, tłumaczona przez ks. M. O. 12) Donna Marya Matyaszówna czyli Zwichnięte wychowanie dziewczyny, powieść przez ks. M. O. 13) Róża z Tannenbergu. Powieść starożytna dla polskiej katolickiej młodzieży przerobiona z niemieckiego. 14) Genowefa, jedna z najpiękniejszych i najbardziej wzruszających starożytnych historyi. 15) Bolesław czyli dalszy ciąg Genowefy. Przełożył z niemieckiego ks. M. O. Brodnica. 16) Brat Józef. Powieść dla katolickiej polskiej młodzieży, przez ks. M. O. 17) Młody dobosz, przez Dra Karola Brug, przełożył z niemieckiego ks. M. O. Wydanie 2gie, str. 197, w 12-ce. 1862 r. 18) Wierność i litość. Powieść moralna dla katolików przerobiona z niemieckiego. 19) Wiara Działów-Pradziadów. 20) Krótki zbiór pieśni.

— Kuryer Wileński w Nrze 69 z r. b. z powodu umieszczonego w naszym piśmie artykułu N. Chodzyńskiego, traktującego kwestję miejsca uchwalenia statutu Jagiełły w r. 1423, mówi, że dowody tam złożone nie są dostateczne i dalej pisze: „Rzecz ta, jak się okazuje, stanowczo jest rozstrzygniętą przez uczonych specjalistów i niepotrzebowałaby może powtarzania, gdyby szczególnym zbiegiem okoliczności raz popełniona omyłka, często gęsto nie wybiegała w dziełach podręcznych, tak, że nie uchroniła się od niej nawet znakomita Jędrzeja Moraczewskiego praca (str. 133 t. II.). Niezawadzi więc wyprowadzić z poważnych foliów na ulotną kartę dziennika parę objaśniających tę sprawę szczegółów. Źródłem przypisywania miejsca układu statutu Jagiełły Warce, jest przekład ich polski, w kopii prawie współczesnej przechowany, a przez Lelewela w r. 1824 wydany w Wilnie. Znajdujące się tam wyrażenia: „w Warczk” i „wareczskego”, uważano za dostateczne i niezagląając dalej, opierano się na nich, zwłaszcza w książkach popularnych. Innych dowodów przemawiających za Warką, nie było i niema; lecz i te nawet są całę nic nie znaczące. Wyrażenie „w Warcze,” podług współczesnej pisowni przekładu tego statutu, może zarówno znaczyć „w Warcie” jak i „w Warce;” jeżeli bowiem znajdujemy tam użycie „z” jako ostrzeżenia, że „c” niepowinno się wymawiać jak „k,” to widzimy, iż używa się także jako znak miękczący, np. przeciwnoszczy (przeciwności), Woczecha (Wojciecha), přes kmyecze (przez kmięcie) i t. p. Dowód to więc żaden dla obojęd strony. Co do przymiotnika „wareczski” czyli „warecki,” ten niewątpliwie bardzo często musiał być używany wspólnie do Warki i Warty. Obie głoski przybierające tych nazwisk, to jest

k i t, w kształtowaniu przymiotnika, według ducha języka polskiego, zamieniają się na „c” ztąd *warkski* i *wartski* będzie *warecki*, a z dodaniem „e” dla eufonii, której dawni pilniej od nas przestrzegali, powstanie *warecki*. Przymiotnika w tym ostatnim kształcie, stosując go do Warty, używa jeszcze bardzo słusznie Wiszniewski (Hist. lit. V, str. 98 i 99). I tu więc żadnego dowodu niema ani dla Warty, ani dla Warki w szczególności. Wreszcie odbywanie wieca złożonego z przedstawicieli Wielkopolski i Małopolski, w mieście mazowieckiem Warce, gdy Mazowsze stanowiło jeszcze pod pewnym względem państewko udzielne, byłoby na owe czasy bezprzykładnem wybočeniem. Inaczej się rzecz ma co do *Warty*. Długosz, lubo jeszcze pacholę, ale żyjący już za czasu gdy ta uchwała zapadła, przebywający potem ciągle na dworze monarchów, piszący zaledwie w lat kilkadziesiąt potem i każdy niemal krogi Jagiełły notujący, powiada wyraźnie, iż zjazd, na którym uchwalono w mowie będący statut, odbył się we czwartek d. 28 października 1423 roku, pod miastem Wartą (apud opidum Vartha); wypisuje imiona główniejszych przedstawicieli wieca i podaje treść samej uchwały (ed. lipska, 472 i 473). Jako najmocniejsze stwierdzenie tej powieści ojca historyków polskich, przycho-dzą nam liczne współczesne niemal dokumenta. Uczony A. Z. Helcel, w szacowném swém dziele „Starodawne prawa polskiego pomniki” opisuje około dziesięciu kodeksów, w których się ten statut w oryginale łacińskim znajduje. Wszystkie te kodeksy są z wieku XV; pomiędzy niemi jest jeden dziś w Ces. bibliotece w Petersburgu przechowywany, który napisany został jeszcze za życia Jagiełły około r. 1430, a więc w kilka lat zaledwie po zapadłej uchwale. We wszystkich tych kodeksach współcześni wyraźnie zapisali, że statut Jagiełły uchwalono w Warcie (in Varta, in Vartha, Varthensia statuta). W obec takich świadectw sadzić się na dalsze dowodzenie byłoby rzeczą zbyteczną. Ci, którzy dopuszczają się omyłki odnosząc ten statut do Warki, opierają się zwykle na twierdzeniu Lelewela. Lecz mądry nasz dziejopis popełnił tę omyłkę raz tylko jeden w wydaniu tłumaczenia Świętosława, z Wojcieszyna w r. 1824. Mając przed sobą kodeks tego przekładu z r. 1449 i wyczytawszy w nim: w *Warce* i *Warceskiego*, łatwo mógł przypuścić, że podanie Długosza było przekręcone przez kopistę lub drukarza, jak tego mamy przykład na Wielonie, którą Wieluniem w druku u Długosza przezwano; a gdy wcześniejszego tekstu łacińskiego statutów widzieć podówczas nie mógł, oddał tedy pierwszeństwo pozornemu świadectwu świętosławowego przepisywacza Mikołaja Suleda, jako obywatela wareckiego. We cztery jednak lata potem, drukując swe „Początkowe prawodawstwo polskie” w Rocznikach Tow. Prz. Nauk, już wszędzie mówi o Warcie i statut ten podług przymiotnikowania łacińskiego zowie wartenskim, (I, § 50; II, 11, 59, 60, 63, 64). To samo w kilkadziesiąt lat potem powtarza w dodatkach do wspomnianego dzieła, gdzie te statuta zowie już niekiedy złym dzisiejszym przymiotnikiem wart-skiemi (Polska wieków śr. ed. 1851, III, str. 225: IV, 28, 29, 472 i t. p.). Niesłusznie więc p. Chodyński winę powtarzania tego błędu

przypisuje Lelewelowi, kiedy ten własną usterkę sam najpierwszy poprawił; lecz najzupełniejszą ma słuszość, gdy się o wykreślenie Warki z tytułu statutów Jagiełły domaga.

— W Nr. 155 Gazety Polskiej, czytamy wiadomość następną o ciekawym zabytku starożytności. „Bardzo szacowną pamiątkę krajową, godną, by była przedstawioną we Wzorach sztuki, ma na sprzedaż pewien kupiec starożytności i antykwaryusz (dawniej znany bardzo na Wołyniu Igiel).

Jestto wielki zegarek kieszonkowy w kształcie jaja, przepysznój złotniczej roboty, który jak się zdaje był własnością Chodkiewiczów.

Zwierzchnia koperta srebrna, wśród ozdób kwiecistych ma z obu stron dwa, nieco różne popiersia Zygmunta IIIgo w koronie z krezą. Jedno z nich szczególnie jest bardzo pięknie opracowane. Koperta od noszenia wytarta. Odjawszy ją, okazuje się druga gruba, lana koperta złota, później bardzo delikatnie rzeźbiona, (która ma wagi około 30 dukatów) z wyobrażeniem z obu stron zaciętej bitwy. Widać na niej ściśnione szeregi walczących, wodzów konno, nieprzyjaciół pod kopytami koni, w dali mury miasta. Wszystko to, aż do najdrobniejszych szczegółów co do rysunku i wykonania bardzo znakomitą jest pracą. Pomimo, że figury są małe, znać w nich dobrze charakter, jest wiele życia i ruchu. Pod jednym z tych obrazów w Kartuszu ozdobnym floresami, napis wypukły drobny, następujący:

Fugna  
Sigismundi III.  
Regis Polon, contra  
Turcos ad Choci-  
mem (sic) commissa

16 2 (rok zatarty nieco).

Po odjęciu koperty drugiej, która jest dziełem sztuki wcale niepospolitej wartości, ukazuje się w owalu złotym, po rogach kwiatami i dwoma małąnkami figurkami aniołków przyozdobionym, cyferblat (złoto ze srebrem). Godziny wypukłe na nim przedzielają znaki zodyaku. W pośrodku koło przedzielone na cztery części zawiera z lewej u góry, orła polskiego, z prawej w górze snopek Wawzów, z lewej u dołu dwa klucze nakrzyż złożone, po prawej w dole Pogoń. Pod samemi skazówkami w pośrodku, mniejsze kółko podzielone na czworo, przedstawia cztery inne herby, nie łatwe do rozpoznania. W lewo u dołu Gryf Chodkiewiczów, w prawo z dołu krzyż w księżycu lub miecz w podkowie (†). Nie mamy ani czasu, ani materyałów, aby bliżej oznaczyć herby i zrozumieć dlaczego się tu mieszczą; krytykę zostawujemy naszym archeologom.

Sam werk zegarka stary, ale dobrze zachowany ma podpis *Windmus. London*. Mogłoby i to do oznaczenia czasu, do którego należy zegarek dopomóc. Szczególniejszego interesu jest cyferblat i koperta. Pierwszy jako pamiątka, drugi jako wyrób artystyczny.

Cena tej pamiątki dosyć wysoka dla materiału koperty, nie łatwem czyni nabycie, szkoda byłaby, aby poszła w obce ręce lub do zbioru cudzoziemskiego.

Owalny kształt płaskorzeźb i niewielkie ich rozmiary trudnem czynią sfotografowanie dokładne, a rysunek musiałby być bardzo pracowity i staranny, żeby dał wyobrażenie piękności artystycznej tego dzieła.

Charakter kompozycji przypomina medale Zygmunta IIIgo, (n. p. Smoleńska i inne), czuć wszakże staranie o charakter w strojach, orężu, ogólnym rysunku zapewne przez kogoś znającego Polskę, jeśli nie Polaka robionym.

Figury są mocno wypukłe i wydane.

Zdaje się, że zegarek ten pamiątkowy, musiał do któregoś z Chodkiewiczów należeć, że nie jest późniejszy nad panowanie Zygmunta IIIgo, któremu zwycięstwo to z poszanowaniem jest przypisane. Mógł to być dar królewski, mogła być familii pamiątka, zawsze zabytek wielce szacowny i jedyny w swoim rodzaju.

Właściciel ceni go około 2000 złp., rachując, że sama wartość złota trzecią część wartości tej stanowi. Przywykliśmy zresztą gdy idzie o pamiątki nasze, do wysokich cen, prawie gdzieindziej niesłychanych.

Na ostatniej licytacji w Dreźnie zbioru obrazów i starożytności, po jednym amatorze tutejszym, wszystko polskie i słowiańskie dochodziło do prawdziwie niespodzianej wartości. Zegarek o którym mowa, mógłby piękne miejsce zająć w najbogatszym zbiorze.

— Nr. 72 Kuryera Wileńskiego podaje zajmujące wiadomości o drukarni dawniej w Słucku „Pomiędzy mnóstwem drukarni, szybko powstających i prędkiej lub później gasnących w wieku XVI i XVII, liczy się drukarnia słucka, przy tamiecznym zborze reformowanym utrzymywana. Epoki jej nastania dotychczas z pewnością nie wiemy: niektórzy, jak Bandtkie, znajdują wzmianki o niej już w końcu wieku XVIgo; inni zaś, jak p. Michał Baliński, mniemają, iż przeniesioną była do Słucka podobno z Kiejdan około r. 1672, a potem w r. 1705 wywieziono ją ztąd do Królewca, jako nieprzydatną już do pracy. Nim kiedyś okoliczności pomyślnie nadarzą możność wygrzebania z archiwum Radziwiłłowskiego dowodów mocniej na tę lub ową stronę przemawiających; fakta obecnie znane stoją po stronie „Starożytny Polski”; za nią więc idąc, istnienie drukarni słuckiej jedynie do lat dwunastu zakresłamy. Lecz i w tym krótkim przeciągu czasu drukarnia słucka żyła nadzwyczaj leniwie. Zbierając do kupy rozrzucone po dziełach bibliograficznych wzmianki, znajdujemy, iż z tej oficyny wyszły zaledwie cztery książki, przynajmniej z tytułów dotąd znane. Najstarszą z nich przytacza z własnego widzenia Lelewel w księgach bibliograficznych: „Jana Hermana z Wejdenburga Ziemiańin albo Gospodarz inflancki” (1673). Drugą będącą przedmiotem obecnego artykułu, niedokładnie na wiarę rękopismu Hoffmana cytuje Bentkowski i Bandtke: „Siedm

psalmów spowiednych jednego księcia lużytańskiego", (1674). Trzeci, przez tychże przytoczonem dziełem jest: „Andrzeja Maks. Fredra potrzebne konsyderacye około porządku wojennego i pospolitego ruszenia" (1675). Ostatniem wreszcie znanem pismem, które z drukarni słuckiej się ukazało, jest: „Monarchia turecka, opisana przez Ricota", przekład bezimienny na język polski (1678). Wszystkie te książki dziś bardzo trudno napotkać nawet w zamożnych księgozbiorach. Z pomiędzy nich jedna obecnie dostała nam się w ręce, a ponieważ jest rzadką, i przez żadnego bibliografa dotąd nie była dokładnie opisana, kilka słów o niej podajemy.

Tytuł całkowity tego dzieła jest następujący: „Siedm psalmów spowiednych, jednego księcia Lużytańskiego, przez ks. Marcina Kuczwarewica dziekana sreńskiego plebana kuczborskiego, wierszem polskim tłumaczone. W którym rachunek sumienia każdy mieć może, na poprawę życia swego. Wydane w Warszawie roku Pańskiego, 1667. Dnia 12 8bra; a teraz powtórny raz w drukarni słuckiej przedrukowano z przydaniem siedmiu psalmów pokutnych, w roku 1674". Znajduje się tu oryginał łaciński psalmów prozą i przekład ich polski wierszem. Książeczka drukowana w dwunastce na całym arkuszu; karty są nieliczbowane, a jest ich 102; sygnatura oznaczona wersalikami łacińskimi i gockimi od A idzie do J; druk w oryginale łaciński, w przekładzie zaś gocki, bardzo wyrazny i dosyć piękny. Druga stronnica tytułu i pierwsza następnej karty zajęte są krótką apostrofą do czytelnika i sentencją o spowiedzi, obie w języku łacińskim. Od stronicy 4ej poczynają się oryginał psalmów spowiednych, pisanych, jak rzekliśmy, prozą i podzielonych na wersety; na następnej zaś stronnicy zaczyna się przekład polski Kuczwarewica, i tak naprzemian idzie do kartki 7mej sygnatury G. Kartka następna poczynają się od dwóch sentencji Tomasza z Akwinu i Drexeliusza, a dalej opisanym wyżej sposobem idą psalmy pokutne po łacinie według Wulgaty, po polsku zaś wzięte żywcem z przekładu Kochanowskiego, którego w niczem tu niezmieniono, a dodano tylko inaczej przy każdym psalmie wierszowane „Chwała Ojcu". Twierdzenie więc Bentkowskiego, na tytule obecnej książeczki oparte, że Kuczwarewic tłumaczył psalmy Dawida, jest mylne: był on tylko tłumaczem psalmów spowiednych.

Niewymienionym na tytule autorem tych psalmów był książę lużytański don Antonio de Castro, pretendent do korony portugalskiej, do której go ubiegł Filip IIgi. Ten Antonio protegowany był przez żarliwą krzewicielkę protestantyzmu Elżbietę królową angielską i umarł w jej państwie, przeszedłszy na wyznanie kościoła anglikańskiego. To nam tłumaczy, dlaczego imienia autora pobożny katolik dziekan szremski na tytule nie położył. O tłumaczu psalmów spowiednych wiemy tylko tyle, ile sam o sobie w przytoczonym wyżej tytule powiedział, oraz że w Lublinie w r. 1650 wyszła jego „Relacya ekspedycyi zbarawskiej", na rok przedtem odbytej; co dowodzi, iż żył jeszcze około roku 1650. Tymczasem imię ks. Marcina Kuczwarewica godnem jest pamięci w dziejach literatury polskiej. Po

zgaśnięciu świetnej literackiej plejady wieku Zygmuntońskiego, wśród nielicznych i skąpo utalentowanych lub edukacją jezuicką wykończonych rymotwórców z epoki Wazów, pleban kuczborski bynajmniej niepoślednie zajmuje miejsce, a czystością i dosadnością języka przewyższa najznakomitszego z tej epoki Samuela Twardowskiego. Na dowód tego, co mówimy, oraz dla bliższego zapoznania czytelnika z ks. Kuczarewiczem, wypisujemy tu początek pierwszego psalmu:

W zdroju płacziwym moje kto zanurzy lice?  
 Kto w kroplistych łez stokach ochylnie żrenice,  
 Aby mógł obżalować dusze mojej szkody?  
 O, jak nie płakać pusty wspomniawszy wiek młody!  
 Mało nieobumieram gdy w pamięć przychodzi,  
 Żem był takim, jakim się człeku być nie godzi.  
 Widzę jak we zwierciadle, jakim jestem teraz,  
 Lecz jakim potem będę, gdy wspomnę, drże nie raz.  
 A im bardziej na złości moje nie boleję,  
 Tém ja bardziej troskliwy od strachu truchleję.  
 Życzę jednak uprzejmie, by się opak stało,  
 Bym siłą za złość płakał a strachu miał mało.  
 Lecz Bóże że choć karzesz, a przecież mię skrucha  
 Niechce zdjąć, wołasz, a ja nie nakłaniam ucha;  
 Kołaczysz, a ja serca nie otwieram tobie,  
 Stękam na to i zdam się w pół prawie być w grobie,  
 A lub mnie powierzchownie troski uciskają,  
 Tych żalów, któreby mnie bawiły, nie dają.  
 No to łkam i ból w sercu nie wiem jak się zmieści,  
 Iż bolejąc, zbawiennój nie umiem boleści.  
 O, któż się twój niebieski Lekarzu mądrości;  
 Kto może nie zadziwi Królu łaskawości!  
 Kto wysławi łask twoich niwę szczerobliwą,  
 W której dobrodziejstw plenne wszystkim dajesz żniwo!

*Redakcja Biblioteki Warszawskiej.*

Wolno drukować.—Warszawa, d. 19 (31) Lipca 1863 r.

Cenzor, Paweł Lachmanowicz.



## KRONIKA BIBLIOGRAFICZNA.

---

*Miesiąc Lipiec 1863 roku.*

### DZIEŁA.

*Otto Leopold* ks. Zakon Boży w dziesięciu przykazaniach wyłożony. Warszawa, nakł. J. Kaufmanna, 1863, druk J. Krokoszyńskiego. 8ka, str. 123.

*Goethe W.* Ifigenia w Taurydzie, Dramat w pięciu aktach, przełożył *Ludwik Jenike*. Warszawa, druk Gazety Polskiej, 1863, 8ka, str. 72.

*Karwacki Aleksander*. O durze, czyli tyfusie zaraźliwym. Warszawa, druk J. Krokoszyńskiego, 1863, 8ka, str. 48.

*Krzewski Adolf*. Grammatyka francuzka teoretyczna i praktyczna dla użytku młodzieży polskiej. Część I. Warszawa, 1863, druk S. Orgelbranda, 8ka, str. IV, 152, spisu 2. Złp. 4.

Dziesięciogroszowa Biblioteczka dla dobrych i pilnych dzieł zaczynających się sposobie do nauk: 1. Proboszcz w Powisnie, powiatka z drzeworytem. Warszawa, nakł. C. Lewickiego, 1863, druk Gazety Polskiej, 12ka, str. 34

Program Zakładu wyższego naukowego prywatnego o pięciu klassach dla pici męskiej przez Jana Nepomucena Leszczyńskiego w Warszawie utrzymanego, na popis roczny w dniach 2 i 3 lipca 1863 r. Warszawa, druk A. Liefeldt, 1863, 4ka. str. 16.

Nabożeństwo do miłosierdzia Boskiego. Warszawa. druk ks. Misyonarzy, 1863, 12ka, str. 12.

Wiadomość o szkaplerzu Niepokalanego Poczęcia N. Maryi P. z dodatkiem stosownych modlitw. Warszawa, druk ks. Misyonarzy, 1863, 12ka, str. 71, spisu 1, okł. druk.

Uczta święta. O częstej komunii. przez ks. *Séguir*. Przekład z francuzkiego. Warszawa, nakł. i druk ks. Misyonarzy, 1863, 12ka, str. 49 spisu 1, okł. druk.

*Katechismus, das ist Unterricht in der christlichen Lehre in Fragen und Antworten.* Warschau, Buchdruckerei v. A. Liefeldt, 1863, 8ka mniejsza, str. 72.

Wilczkowski W. Dr. Przewodnik do pielęgnowania chorych. Warszawa, w drukarni przy Komissyi rząd. sprawiedliwości, 1863, 8ka, str. 101, spisu 2. Zł. 3.

Dutkiewicz Walenty. Program do egzaminu z Historii praw, które w Polsce przed wprowadzeniem kodeksu Napoleona obowiązywały. Zeszyt 2. Warszawa, 1863, druk Gazety Polskiej, 8ka, str. od 79—162.

Encyklopedia powszechna. T. XIV, Zeszyty 120 i 121, Warszawa, nakł. i druk S. Orgelbranda, 8ka, str. od 113—224, 225—336. (Karios—Kastracya). Zeszyt kop. 35.

*Programma quaestionum ex scientiis theologicis ac philosophicis, in seminario Warsaviensi ad S. Crucem altero dimidio anni scholaris expositis; compendiose contractorum et per examen publicum alumnorum die 11 Julii 1863 anno solvendarum. Warsaviae, ad S. Crucem, 4to, p. 13.*

Thiers Adolf. Historia konsulatu i cesarstwa. Dzieło ozdobione 20 rycinami. Warszawa, nakł. i druk S. Orgelbranda, 1863, 8ka, str. od 281—360, okł. druk.

Józef z Mazowsza. Judyta, poemat biblijny. Warszawa, druk J. Jaworskiego, 1863, 8ka, str. 41.

Sto zadań małego rachmistrza dla nauki i zabawy dzieci. (Wyd. 2). Warszawa, nakł. S. H. Merzbacha. druk A. Ginsa, 1863, 12ka, str. 156, VIII, okł. druk.

Sprawozdanie Zarządu żeglugi parowej za rok 1862. Warszawa, 1863, druk Gazety Polskiej, 8ka, str. 11.

Krótką nauka na spowiedź generalną, to jest: z całego lub z jakiejś znacznej części życia gotującym się, osobliwie podczas kilkudniowych rekolekcyj duchownych potrzebna i pożyteczna dla dorosłych. Warszawa, druk ks. Misyonarzy, 1863, 12ka, str. 64.

Zegarek czyscowy. Nabożeństwo codzienne za dusze w czyscu cierpiące dla wszystkich na śmierć pamiętnych. Warszawa, druk ks. Misyonarzy, 1863, 12ka, str. 72, okł. druk.

Ćwiczenia duchowne czyli rekolekcyje na dziesięć dni rozłożone przez Bł. Leonarda z Porto-Mauricio Misyonarza. Przekład z włoskiego przez H. S. Warszawa, nakł. i druk ks. Misyonarzy, 1863, 8ka, str. 388, okł. druk.

Starożytności greckie czyli obraz politycznego, społecznego i prywatnego życia starożytnych Greków. Dziełko szkolne E. F. Bojesena, z tłumaczenia niemieckiego J. Hoffa, przeł. Ig(nacy) Boczyński. Warszawa, nakł. H. Natansona, druk J. Jaworskiego, 8ka, str. XI, 178, XV.

Krasicki Ignacy. Satyry, z drzeworytami. Wydanie A. Matuszewskiego. Warszawa, 1863, druk A. Ginsa, 8ka mniejsz. str. 16.

Nowa metoda nauczania się łatwym sposobem pierwszych zasad języków: polskiego, rossyjskiego, francuzkiego i niemieckiego dla młodzieży praktycznie wyłożona w wokabulach, rozmowach i przykładach. z dodaniem niezbędnych prawideł prozodyi. Wyd. 12te starannie poprawione. Warszawa, nakł. J. Białkowski, 1863, druk A. Ginsa, 4ka mała, str. 203, okł. druk.

Wilkońska z L. Paulina. Mrówin i Trok, powieść, T. 1—2. Warszawa, nakł. redakcyi Tygodnika mód, 1863, druk K. Kowalewskiego, 8ka mniejsza, str. 167, 144.

## PISMA PERYODYCZNE I GAZETY.

Przegląd Katolicki. M. lipiec 1863. NN. 26—30, zawierają:

Rozprawy Izby wyższej nad prawem o kapelanach więziennych w Anglii. Tajemnica przeznaczenia w obec wiary i nauki (dok.). Odpowiedź ks. *Justyna Gryglewskiego* na rozbiór krytyczny Małego katechizmu (dok.) Dekreta świętej kongregacji odpustów. Po co u nas mowa o ultramontanach? Cyryll i Metody. Ojcowie święci i pisarze kościoła. Stowarzyszenie rozszerzenia wiary w roku 1862. Kościół św. Stanisława w Rzymie. Siostry Miłosierdzia w Stanach Zjednoczonych. Missye w Kocinchinie. Korrespondencye. Kronika kościelna, krajowa i zagraniczna. Bibliografia krajowa i zagraniczna. Statystyka kościelna.

Zwiastun Ewangeliczny. M. lipiec 1863. NN. 13—14, zawierają:

Duch Święty. Święci apostołowie Piotr i Paweł. O dowodach prawdy objawionej według Pisma świętego (dok.). Jan Ostroróg (c. d.) Powstanie Taipingów w Chinach (c. d.). Stworzenie świata. Wniebowzięcie Maryi Panny. Ewangelicy w Hiszpanii.

Roczniki gospodarstwa krajowego. Okres IV, T. VII. Poszyt I. M. lipiec 1863. str. 157, tab. 1, zawiera:

Środki upowszechnienia postępu rolniczego między wieśniakami. Ozasadzie ludności. Przegląd dzieła: Praktyczne budownictwo wiejskie i przewodnik praktyczny dla budujących, przez budowniczego p. Aleksandra Zabierowskiego. Rozmaitości. Bieżące wiadomości rolnicze. Dostrzeżenia meteorologiczne za m. czerwiec.

Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego. Serya IV, T. III, Zesz. 6, czerwiec 1863, str. od 395—508, spisu 17. zawiera:

O badaniach topograficzno-lekarskich kraju naszego. Szkic higieny Podola, oparty na jego statystyce, p. dr. *Józefa Rollego*. Sprawozdanie z czynności kliniki chirurgicznej przy C. K. Warsz. Akademii med. chir. w r. 1860/61, p. prof. dr. *Le Brun*. Kronika lekarska zagraniczna, p. dr. *Juliana Kulskiego*. Wiadomości zakrajowe. Krytyka dzieł: „Rys zasad chirurgii wojennej” p. *Hipolita Korzeniowskiego*. „Literatura fizyografii ziemi polskiej”, p. *St. Janikowskiego*. Rozmaitości. Czynności Towarzystwa lekarskiego warszawskiego. Wiadomości urzędowe.

Tygodnik Lekarski. M. maj, czerwiec, 1863 NN. 20—24, zawierają:

*Gorecki*: Listy z podróży za granicę. *Chodakowski Leon*: O upuszczeniu krwi w zapaleniu płuc. *Eborowicz*: Cechy odróżniające eklampsję od zalewu mózgowego i od padaczki. *Jakubowski L.*: Lekcje o ranach postrzałowych. *Jezewski Wł.*: O trądziku. *Seifmann*: O środkach zaradczych przeciw wściekliznie samorodowej. *Seiborowski*: Wiadomości z dziedziny farmakologii. *Kremer A.*: Zanik wątroby ziarnkowaty. *Orkisz Józef*: Pęknięcie serca. Posiedzenia Towarzystw lekarskich: warszawskiego i wileńskiego, Komissyi balneologicznej w Tow. nauk. krakowskiem. Przegląd tygodniowy. Nowe dzieła. Spostrzeżenia meteorologiczne.

Kółko Domowe. M. lipiec 1863. Posz. IV, str. od 97—128, zawiera:

Wiedeń w początkach bieżącego stulecia, p. *Sz. Grzegorzewską*. Powieściopisarka hiszpańska, p. *Alexandre z Chomętowskich Borkowską*. Wy-

cieczka do Siewierza, p. *Józef Szmigielską*. Podróż badacza przyrody po środkowej Afryce (c. d.). Fijolki, wiersz z czeskiego *Jana Nerudy*. O ubiorach.

**Przyjaciel Dzieci. M. lipiec 1863. NN. 118—121, zawierają:**

Święty krzyż na skale smoczej, p. *A. B. Walek* z lasu, powieść *Józefa Dzierzkowskiego* (c. d.). Pierwotne lasy Brazylii, p. *Władysława Etgensa* (dok.). N edzwiedź, p. *W. Dzieje narodu polskie*, o, p. *Leona Rogalskiego* (c. d.). Igrzyska cyrkowe i Gładyatorowie rzymscy. Łowienie na lwa, wspomnienie z podróży do Afryki. Dyogenes. Historia święta, p. *Michała Szymanowskiego* (c. d.). Dwie siostry, powiastka p. *Józefa z Mazowsza*. Cuda oceanu. Karpuckie góry (c. d.). Lis. Poezye. Stare polskie wierszyki. Rozmaitości. Rebusy. Zagadka.

**Tygodnik Mód. M. lipiec 1863. NN. 27—30, zawierają:**

Elekeya i wjazd uroczysty Henryka Walezysza do Krakowa (dok.). Korrespondencya z Paryża (c. d.). O strojeniu dzieci, list *J. E. Elekcy*a i koronacya Augusta IIIgo. Stary motyl, wspomnienie p. *M. Mrówin* i Truck, powieść p. *Pauling* z *L. Wilkońską* (dok.). Poezye. Gwiazdka. Nowości zagraniczne. Mody. Szarady. Opisy rycin mód, wzorów i form.

**Jutrzenka. Tygodnik dla izraelitów polskich. M. lipiec 1863. NN. 27—31, zawierają:**

O lichwie. Szkoły czy Chedery? Chedery wzorowe, p. *Ben Izaaka*. Jutki, podroby, delegacya. Pismo święte w porównaniu z rzymskiem i nowoczesnym amerykańskimi stanami prawami o niewolnictwie, p. *Izaaka Rozenblata*. General Grant w Ameryce. Projekt utrzymania Zakładów dobroczynnych gminy żydowskiej w Warszawie, p. *B. Przymus* i dowolność w nauce elementarnej (z Rocz. gospod. krajow.). Reorganizacya głównego domu schronienia ubogich i sierot starozakonnych w Warszawie, projekt *Jakóba Lewenberg*a. Oskarżenia o krew. Wyciąg ze sprawozdania delegacyi do kontroli sprzedaży mięsa koszerne go z okolicy Nalewek za m. czerwiec r. b. p. *Adama Schurzensteina*. Korrespondencye. Wiadomości bieżące. Bibliografia.

**Tygodnik Ilustrowany. M. lipiec 1863. NN. 197—200, zawierają**

Piotr Tomicki biskup krakowski p. *Juliana Bartoszewicza*. Pińsk i Pińszczyzna, p. *Antoniego Bądzkiewicza*. Kaplica loretańska na Pradze. Dom ziemstwa kredytowego w Poznaniu. Miłość i baseota, wspomnienie z czasów studenckich, skreślił *Józef Dzierzkowski*. Domy dla rzemieślników i wyrobników w Warszawie, p. *E. K. Zamłody*, powiastka rymowana, p. *Jana Chęcińskiego*. Krzysztof Opaliński, p. *Wojciecha Grochowskiego*. Kilka słów o przedmieściu krakowskim Kazimierz. Dawny herb Pragi. Kościół parafialny w Rejowcu. Faust i siedem duchów, scena z Fausta Lessinga, p. *Karola Piętkowskiego*. Miłość świat cały wiążąca, rzeźba *J. Manzla*. Puszcza Białowieska i żubry, p. *Wacława Przybylskiego*. Przegląd polityki zagranicznej. Kronika tygodniowa. Szachy. Rebusy.

**Wędrowiec. M. lipiec 1863. NN. 26—30, zawierają:**

Podróż kapitana Burton do kraju Mormonów (c. d.). Walka niedźwiedzi. Diabelski wyłom. Rybactwo morskie. Bougainville w Taiti. Fontanna luksemburska. Wyprawa dr. Kane w okolice podbiegunowe. Angielskie Taweruy. Ogień gregoryński. Mały handlarz mioteł, powiastka hiszpańska, p. *Caballero*. Georginia karłowata. Toujourra.

Laxenburg. Czyli twoją powinność, Bóg opatrzy, powiastka hiszpańska, p. *Fernana Caballero*. Jady roślinne. Yak. Zaczarowane węże. Olbrzymia tłocznia pospieszna. Dolina Gietaz w Sabaudyi. Wnukowie Jana Barta, p. *G. de Landelle*. Kurykaty Chama.

Kmiatek. M. lipiec 1863. NN. 27—30, zawierają:

Klemens Janicki, p. *Kazimierza Góralszyka* (*Wład. Ludw. Anczyca*). Rozmowa księdza proboszcza z radnym o dawaniu jałmużny i żebrakach. Święty Paweł apostoł. Chrzestna matka. Święty Szymon z Lipnicy. Przestrogi dobrego przyjaciela. Niewdzięczny syn. Kościółek na Koszykach, p. *E. Leja*. Tajemnicze kwiarty. Święty Cyryli, biskup gortyński. Historia o siemieniatę kokosze, co wysiedziała krowę biednej Matysowej z Borowina. Opowiadanie o Litwie, napisał *Janko Korabicz*. Paweł Cholewa. Św. Jakób większy apostoł. Najłatwiejszy sposób robienia złota i srebra, którego się każdy wyuczyć może. Listy.

Czytelnia Niedzielnia. M. lipiec 1863. NN. 27—30, zawierają:

Opowiadanie o królu Przemysławie i żonie jego Ludgardzie. Dwaj żebracy. Gawęda warsztatowa. Pielęgnowanie chorych. Narody i kraje starożytne. Stanisław Pacanowski, powiastka. Adam Sędziwoj Czarnkowski. Zdumienia słońca i księżyca. Uczony wędrowiec. Sprytny Jasio. Piast królem. Wiersze.

Gazeta Warszawska. M. lipiec 1863. NN. 146—172 zawierają:

Moja powieść, przekład z angielskiego *Sir Edwarda Lytton Bulwera* (c. d.). Przegląd literatury zagranicznej. Most stały na Wiśle pod Warszawą, p. *I. M.* Sprawozdanie Zarządu żeglugi parowej za r. 1862. Wielkopolska w czasie pierwszej wojny szwedzkiej od r. 1655 do 1657. Korespondencye krajowe i zagraniczne. Wiadomości bieżące, literackie, artystyczne.

Gazeta Polska. M. lipiec 1863 NN. 146—172, zawierają:

Bez imienia, powieść *Collins'a*, przekład z angielskiego (c. d.). Tomasz Macaulay, życiorys (dok.). Rys dziejów piśmiennictwa polskiego, przegląd *Hipolita Skimborowicza*. Kronika paryzka, p. *Z. W.* Przesuwanie przęsła mostu warszawskiego, p. *J. S.* Prawo własności i prawo dziedziczenia, p. *Władysława Węckowskiego*. Wiktor Hugo, życiorys. Sprawozdanie Zarządu żeglugi parowej. Roczniki gospodarstwa krajowego z m. czerwca r. b. p. *Al. R.* Don Karlos i Filip II. Gazomotor. Korespondencye krajowe i zagraniczne. Wiadomości bieżące, literackie i artystyczne.

Kuryer Warszawski. M. lipiec 1863. NN. 146—172.

Kuryer Niedzielnny. M. lipiec 1863. NN. 26—29, zawierają:

Przeglądy: polityczny, brukowy, literacki, gazet i pism czasowych. Korespondencye z miasta.

Dziennik Powszechny. Pismo urzędowe, polityczne i naukowe. M. lipiec 1863. NN. 146—172, zawierają:

Opis zabytków starożytności, przez Delegację wysłaną z polecenia Rady administracyjnej Królestwa zebranych (c. d.). O nagrodach i znakach honorowych w Polsce od najdawniejszych czasów do 1835 r. (c. d.). Przemysł fabryczny i rękodzielny, tudzież handel Królestwa Polskiego (c. d.). Studya nad kodeksem karnym 1818 r. i późniejszymi prawami

kryminalnemi, p. *Romualda Hube* (dok.). Objaśnienie przepisów obowiązującego kodeksu cywilnego w przedmiocie użytkowania z lasów. O progach dniewprowskich. Miasto stołeczne Warszawa (statystyka). Sprawozdanie z ruchu handlowego w Gdańsku za marzec i kwiecień r. b. Rys historyczny działań Dyrekcji edukacyjnej narodowej, następnie Komisji Rządowej Wyznań i Oświecenia publicznego, przez dziesięciolecie przeciąg czasu od początku roku 1812 do końca r. 1821. Kilka słów o działalności odeskiego Towarzystwa historii i starożytności. Bibliografia: warszawska, rosyjska, francuska, niemiecka, za m. maj i czerwiec r. b. Zbiór wiadomości o dawnych miarach długości i powierzchni przy pomiarze gruntów w Polsce używanych. O ruchu pocztowym w Poczcie Warszawskiej w m. kwietniu, maju i czerwcu 1863 r. Przyczynek do historii obrączek i pierścioni. Produkcja zbożowa w Rosyi, oraz środki zmierzające do uczynienia tej produkcji tańszą i powiększenia zagranicznej sprzedaży zboża. Wyższe szkoły w Anglii. Jurisprudenca. Wiadomości literackie. Wiadomości rozmaite.

**Warszawska Gazeta Policyjna.** M. lipiec 1863. NN. 146—172, zawierają:

Śmierć kumem, podanie flamauzkie (dok.). Przygoda w sali anatomicznej. Nocleg w dylizansie. Aktor szkocki Mac-Gregor.

**Warschauer Zeitung.** M. Juli 1863. NN. 145—171, zawierają:

*Das Erdbeben auf Rhodus im Mai.—Parlamentarischer Comment.—Der Pariser Corso.—Eine Reise durch den Süden der Union.—Das St. Elmsfeuer.—Eine schöne Schläferin.—Sicilien im Mai dieses Jahres.—Der Protestantische Friedhof in Rom.—Theater in Rom.—Die Universitäten Deutschlands und die deutsche Bildung im Herzogthum Schleswig.—Leben oder Sterben? eine wunderliche, halb betrubte, halb humoristische Vorlesung gehalten von der „Warschauer Zeitung“ vor ihren hochverehrten Abonnenten und solchen die es werden könnten.—Sonnet.—Jägerlied.—Des Schulknaben.—Späne.—Extrazüge auf der Gedankenbahn.—Blicke auf Mexiko, die Hauptstadt und ihre Umgebung.—Handel und Verkehr.—Lokalbericht.—Vermischtes.*

**Korespondent rolniczy, handlowy i przemysłowy.** M. lipiec 1863. NN. 47—53, zawierają:

Główne warunki życia roślinnego (dok.). O uprawie lnu. Co rozumiemy przez wyjałowienie gruntu i jak można wyjałowieniu temu zapobiedz? (dok.). O robieniu siana brunatnego. Roboty gospodarskie w lipcu. Uprawa Pasternaku. Kucie koni. Mszyce. Wytepienie kaniaki, czyli wylubu. Palenie wódki z bulwy. O zakładaniu zagajek polowych i ochron dla zwierzyny, p. *H. T.* Reguły doświadczynskiego przy hodowli bydła, przy karmieniu i pielęgnowaniu zwierząt domowych, p. *K. K.* Przechowywanie roślinnych pokarmów sposobem p. *Masson.* Paraliż jaguiat, p. *W. L.* O podlewaniu ogrodowin. Korespondenecye. Wiadomości handlowe.

**Gazeta Rolnicza.** M. lipiec 1863. NN. 27—30, zawierają:

Ważność buchalterji gospodarskiej i stan jej u nas, p. *Aleksandra Makowieckiego.* Przegląd dzienników gospodarskich zagranicznych z kwartału II, 1863 r. Nowy siewnik rzędowy. Nowa płuczka do kartofli, zarazem oddzielająca kamienie, p. *Hipolita Cegielskiego.* Tegoroczny jarmark win any w Warszawie. O podziale pracy w przemyśle rolniczym, p. *Janusza Ostrowskiego.* Na co zważać należy przy ustawianiu i użyciu naszych młockarni, p. *Hipolita Cegielskiego.* Machina do robienia mat słomianych, p. *Edmunda Brykczynskiego.* O słomie, p. *Karola Bie-*

lańskiego. Piecze wodopalne. Księgosusz u owiec. Pogląd ogólny na dzieło: „Rolnik polski, przez Zygmunta Gawreckiego i Albina Kohna”, p. *Artura Krakowskiego*. Przyrządzenie paliwa torfowego na maszynie do wyabiania cegły, wynalazku Schlickeysena. Korrespondencje gospodarskie. Nowiny i ogłoszenia gospodarskie.

## MUZYKALIA.

Głos duszy. Zbior pieśni religijnych na głos mezo-sopranowy, z towarzyszeniem fortepianu lub organu N. 12, *Ch. Gounod*: Zdrowaś Marya. (Ave Maria). Warszawa, nakł. J. Kaufmanna et F. Hosick, lit. W. Otto, sztych Gebethnera i Wolfa, str. 5, złp. 1½.

*Stankiewicz M. F.* Hetman Zamojski, Polonez skomponowany na fortepian. Warszawa, nakł. J. Kaufmanna, lit. W. Otto, sztych Gebethnera i Wolfa, str. 1, złp. 2.

*Malik Jan.* Polonez: „Cześć gościom”, napisany na fortepian. Warszawa, str. 5.

*Lubomirski Kazimierz.* Pierwiosnek, poezya *Adama Mickiewicza* z muzyką. Dz. 3, Warszawa, nakł. i sztych G. Gebethnera i R. Wolfa, lit. W. Otto, str. 11, złp. 3.

*Teichmann Antoni.* Trzy kwiaty, śpiew z towarzyszeniem fortepianu, słowa *Amalii Pruszk.* Warszawa, nakł. i sztych Gebethnera i Wolfa, lit. W. Otto, str. 6, złp. 2.

*Łodwigowski E. S.* Skarbice melodyj polskich na fortepian. Op. 53. Zesz. 4ty. Warszawa, nakł. i sztych G. Gebethnera i R. Wolfa, lit. W. Otto, str. 14, złp. 4.

*Lubomirski Kazimierz.* Uno dei due. Jeden z obu, sonet włoski z nadbrzeżu Teterowa, słowa *Gustawa Olizara*. Op. 57. Warszawa, nakł. i sztych Gebethnera i Wolfa, lit. W. Otto, str. 8, złp. 2½.

*F. Chopin'a.* Melodye najulubieńsze, ułożone do śpiewa z towarzyszeniem fortepianu, przez celniejszych muzyków. N. 6. Terkotka, słowa *K. Ujejskiego*, podkład *L. Grossmann'a*. Serya pierwsza. Warszawa, nakł. J. Kaufmann'a, lit. W. Otto, sztych G. Gebethnera i R. Wolfa, str. 6, złp. 2½.

## M A P P Y.

Mappa Królestwa Polskiego pod względem geograficznym, administracyjnym, duchownym, naukowym, sądowym i przemysłowym, ułożona na zasadzie źródeł urzędowych przez *M. Nipanicza*. Warszawa, lit. A. Dzwonkowski i spół., 1863, fol. w 4ch sekcjach, rs. 3.



## WIADOMOŚCI LITERACKIE.

### WARSZAWA.

Warszawa, sierpień 1863 r.— Otrzymałą odezwę od J. K. Żupańskiego w całości podajemy: „Za porozumieniem się z spadkobiercami ś. p. Joachima Lelewela, postanowiła podpisana księgarnia ułożyć w następujący porządek, pisma tego uczzonego męża tak wydrukowane, jako i drukować się mające, aby złożyły *zbiór dwudziestotomowy*, zawierający materyały do historii i rzeczy polskich.

Cały ten zbiór będzie miał tytuł: *Polska, dzieje i rzeczy jej, rozpatrywane przez Joachima Lelewela*. Wyszły dotąd tomy będą szły tym porządkiem: Pięć tomów *Polski wieków średnich* włącznie z tomem wstępnym, obejmującym *Narody na ziemiach słowiańskich*, otrzymają za główny tytuł: *Polska dzieje i rzeczy jej*. Tom zaś pierwszy dzieła noszącego dotąd miano: *Polska, dzieje i rzeczy jej*, będzie z kolei tomem VI. Tom drugi będzie VII, tom trzeci będzie VIII, tom czwarty będzie IX, tom piąty będzie X, tom szósty będzie XI, tom siódmy będzie XII. Tom ukończony obejmujący *Dzieje Polski do Stefana Batorego*, jest w tym zbiorze *trzynastym* (Cena 4 tal.).

Następnie wyjdą kolejno, albo o ile rękopism przygotowany będzie do druku: Tom XIV i XV Ksiąg bibliograficznych dwoje, nowe powiększone wydanie. Tom XVI Historia bibliotek. Tom XVII i XVIII Rozbiory dzieł. Tom XIX Rozmaitości. Tom XX Pisma polityczne, testament.

Oby Bóg dozwolił i sił i życia do ukończenia tego zbioru, aby potem można przystąpić do wydania bogatęj korespondencji autora. W tym celu uprasza podpisana księgarnia osoby posiadające jakie listy tego wielkiego męża, o nadesłanie ich w oryginale lub kopii.

Poznań, w miesiącu lipcu 1863 r.

J. K. Żupański.”

— Professor uniwersytetu krakowskiego, znany z wielu prac wysokiej wartości Karol Mecherzyński, który niedawno bawił w naszym mieście, wykończy już ogromną pracę, której lat cztery bez przerwy poświęcił, tłumaczenie na język polski dzieł Długosza. W ciągu czterech miesięcy skończy ostatnią księgę jako gotową do druku. Jest więc nadzieja, że pomnikowe to wydawnictwo, które zawdzięczamy gorliwości obywatelskiej Alexandra Przezdzieckiego, w niedługich latach wyjdzie w całości z pod prasy drukarskiej. Szczegółowe sprawozdanie o postępie w wydawnictwie dzieł Długosza, skreślone przez J. Łepkowskiego, wkrótce ogłosimy w naszym piśmie.

— W r. b. pojawiły się tanie wydania utworów Krasickiego przez A. Matuszewskiego. Wyszły najprzód *Bajki* z 36 drzewory-

tami, obecnie arkusz pierwszy satyr, ilustrowany także. Krasicki, szczególnie jego bajki, satyry, listy i poemata komiczne zasługują na wydanie ilustrowane z całym przepychem, a obok tego co do tekstu wydanie krytyczne. Wiele utworów jego potrzebują już niemałych objaśnień, bo społeczność nasza, jeżeli co do lat (chronologicznie biorąc) nie tak odległa, to co do zmian w pojęciach i rozwoju, o kilka odsunęła się wieków. Dziś nad Krasickim potrzeba studyów umiejętnych; utwory jego godne są prac sumiennych: ani oceniono je należycie, ani zbliżka rozpatrzono dokładnie. Po nich zajmie Krasicki właściwe stanowisko dopiero w dziejach literatury ojczyźnej, na jakie zaprawdę zasłużył wzniosłym talentem swoim i wyższą zawsze myślą nad wiek współczesny. Są to życzenia: wiele lat upłynie, zanim doczekamy się tak upragnionego wydania które nie jest tak łatwem zadaniem. Możemy znaleźć hojnego nakładcę, ilustratorów utalentowanych nie brak, ale o objaśniaczy tekstu coraz trudniej.

— W Przeglądzie Poznańskim z r. 1862 (poszyt 1, 2, 3 i 4) pomiędzy innemi artykułami jest obszerna rozprawa stanowiąca spórą książkę, p. n. *Biblioteka pisarzy asystencyi polskiej Towarzystwa Jezusowego* powiększona dwoma dodatkami, z których pierwszy zawiera polskie i rosyjskie tłumaczenia, drugi wydania pisarzy Towarzystwa Jezusowego do innych asystencyj należących w Polsce i Rosyi. Napisana we Lwowie od r. 1852 do 1855 przez ks. *Józefa Brown* prowincyi najprzód białoruskiej, potem galicyjskiej kapłana. (Przekład z łacińskiego ks. Władysława Klejnowskiego kapłana Towarzystwa Jezusowego).

Spis pisarzy polskich Jezuitów i ich prace, jest początkiem alfabetycznym ułożony. Przy zakończeniu litery *Z* zapowiedziano dwa dodatki, które jeszcze nie wyszły. Praca to mozolna, a ubogająca niemają bibliografią polską. Pragnąć należy, żeby wyszła w oddzielnj odbitce jako książka; Przegląd bowiem poznański zbyt mało jest upowszechniony i znany: praca zaś pomieniona dla wszystkich badaczy dziejów literatury ojczyźnej jest wysokiej wartości.

— Nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa wyszły: 1) *Cicha łza*, książka do nabożeństwa dla katolików. Wydanie trzecie, w 18ce, z dwoma chromolitografowanemi rycinami w zakładzie M. Fajansa. 2) Książka do nabożeństwa dla wszystkich katolików, potwierdzona przez Najprzewielebniejszego arcybiskupa warszawskiego ś. p. A. M. Fijałkowskiego. Oba dzieła odznaczają się tak pięknym papierem, jak drukiem; a żeby mieć taki papier, musieli wydawcy za granicą drukować: jakoż pierwsza drukowana jest w Naumburgu, w typografii G. Pätz'a; druga w Lipsku u F. A. Brockhausa. Jakkolwiek zakłady nasze drukarskie mogą równie dobrze jak zagraniczne odbijać, i niżj od nich nie stoją, wszelako papieru podobnego i w téj cenie, ani w takim gatunku fabryki krajowe nie potrafią dostarczyć. Papiernia w Jeziornie bankowa utrzymuje się monopolem, jak można daleko

rozciągniętym, bynajmniej nie dobrocią wyrobu; inne, mając zbyt ciągły, nie troszczą się o podniesienie i polepszenie takowego. Dla tego nie możemy winić wydawców troskliwych o ozdobne wydania, że jedynie dla braku dobrego papieru muszą przysyłać za granicę rękopisma do druku.

— Daniel Neufeld redaktor Jutrzenki wydał tom II dzieła: *Pięcioksiąg Mojżesza*, dla żydów Polaków. Księga wyjścia. Exodus. Sam przekład tekstu obejmuje str. 103, drugą część str. 44, składa *Światło zakonu*: uwagi i objaśnienia przez tłumacza dodane, które oprócz erudycyi okazują jego pojęcie o samém dziele. Praca ta zasługuje na głębsze zastanowienie. Na końcu czytamy: „Pomimo licznych przeszkód, materyalnych udało mi się przy pomocy przyjaciół postępu, wydać niniejszy tom 2 *Pięcioksięgu*. Mam nadzieję, że szanowni prenumeratorowie zechcą pospieszyć z odebraniem tego zeszytu, od pośpiechu tego bowiem zawisło prędsze i regularniejsze wydawanie dalszych tomów. Czekać, aż całe dzieło będzie kompletne, jest to samo, co odwlekać wydawnictwo, bo tylko brak funduszy był powodem ogłoszenia przedpłaty. Każdy więc przyczyniający się swoją częścią do kosztów wydawnictwa, każdy rozszerzający dzieło to tak pożyteczne, nakłaniając drugich do współudziału w prenumeracie, ma wielką zasługę w skutkach spodziewanych z upowszechnienia piśmiennictwa żydowsko-polskiego.”

— Mija lat 17, jak b. księgarz Gustaw Leon Glücksberg, wydał nowy przedruk, *Kroniki Macieja Strykowskiego* w Warszawie 1846 r. we 2 tomach w wielkiej 8-ce. Wydanie to kroniki, pomnożone innemi pismami tego pisarza, było zapowiedzą publikacyi, która miała obejmować wszystkie kroniki polskie Kromera, (w tłumaczeniu Błazowskiego) Marcina Bielskiego, i Gwagnina (w przekładzie Paszkowskiego). Umiejętna i zdolna ręka kierowała tém wydawnictwem, żałować przychodzi, że piękny ten zamiar spełził na niczém: księgarz wydawca zamknął już swój zakład, kto inny może chyba zajmie się kiedyś wydaniem pozostałych kronik. Jako wzór w tym rodzaju publikacyi stoi zawsze kronika Strykowskiego, tak starannością korekty, jak dołączeniem wszystkich pism tego pisarza. Marcin Bielski mógłby oprócz kroniki, w nowém wydaniu, wzbogaconym być drobniejszemi pismami, które ściśle związek mają z kroniką, bo malują jeszcze dokładniej życie domowe przodków naszych. Do Kromera warto i inne prace jego dołączyć, tak polskie jak tłumaczone z łacińskiego języka. Wszakże na to potrzeba jeszcze długie lata poczekać.

— Niektóre z pism naszych doniosły, że pp. wydawcy kalendarzy, już się krzątają, w zamiarze ich drukowania. W stagnacyi powszechniej handlu księgarskiego, dotąd nie widzimy tego krzątania, lubo każdy prawda że myśli, ale i namysła się, i ociąga, oczekując jakiej zmiany w téj ogólnej stagnacyi. Przed rokiem już rozpo-

czynali drukować, dziś ani J. Unger, ani J. Jaworski i A. Dzwonkowski, nie zebrali takich materyałów, żeby we wrześniu druk mogli rozpocząć. Wróżyć możemy, że wydawnictwo kalendarzy w r. b. będzie bardzo opóźnione. Kalendarz przez Towarzystwo Dobroczynności wydawany w r. b. drukowanym nie będzie: publikacya na późniejszy czas odłożona.

— *Encyklopedia powszechna* bez przerwy postępuje dalej. Litera K, w r. b. ukończoną zostanie, i można powiedzieć że z jej ukończeniem, już większa połowa tego dzieła wydana zostanie. Z obliczenia przybliżonego wnioskować możemy, że całość wyniesie do 30 tomów. Wydawca, pomimo nieprzychylnéj chwili i upadku liczby prenumeratorów, usilnie się stara, ażeby co dni 10 zeszyty wychodziły, jakoż od pewnego czasu, tę punktualność znowu widzimy. Wpływa ona przeważnie, na przyspieszenie tak do upragnionego końca, téj olbrzymiej publikacyi, jak zarazem obudza wiarę, że dzieło to żadnej przerwy niedoznając, ukończoném zostanie, pomimo wielu nieprzychylnych wieści, jakie w początku rozsiewano, o niepodobieństwie ujrzenia całości. Dziś te wieści wytrwałością redakcyi i wydawcy ucichły, tom XIV wkrótce zamknięty będzie, w XV zdaje się że cała litera K, jedna z większych pomieszczoną w nim zostanie.

— Professor gimnazjum Wojciech Grochowski, znany z wielu rozpraw historycznych, pracuje obecnie nad dziejami Polski. Znając naukę i stanowisko z jakiego bada przeszłość narodową, możemy rokować, że dzieło to będzie niemałego pożytku, dla młodego pokolenia, pragnącego gruntownie poznać dzieje ojczyste.

— Czytamy w *Jutrzence*, że Dr. Jastrów, kaznodzieja synagogi w Warszawie przetłumaczył na język polski IV tom dzieła Dr. Grätz p. n. *Geschichte der Juden*, które wychodzi w Lipsku nakładem stowarzyszenia żydowsko-literackiego; obecnie zajmuje się przekładem tomu III, tegoż dzieła. P. Cyków syn nauczyciela talmudu przy b. szkole Rabinów, przetłumaczył na język polski: „proroctwo Jezajasza.”

— Wr. 1861, w Krakowie, nakładem księgarni D. E. Friedlejna wyszedł tom I ważnego dzieła Dr. W. Szokalskiego p. n. *Fantazyjne objawy myślowe*. Tom ten obejmował w treści: *Sny, widma i przywidzenia*. Obecnie tom II wyszedł zamykający całość pracy, poświęcony badaniom: *Sennych marzeń*. Dzieło pełne nauki, oparte na doświadczeniach rozlicznych, zasługuje na ścisły rozbiór, jako owoc sumiennéj pracy uczonego doktora.

— Czytamy w *Gazecie Polskiej* o fajce króla Jana III. „Miasto Wiedeń odzyska teraz szacowną dla siebie pamiątkę historyczną: jest to fajka, z której palił Sobieski podczas odsieczy Wiednia, a która

w swoim czasie sprzedaną została wraz z rzeczami pozostałemi po marszałku Oudinot. Nabył ją teraz pewien Wiedeńczyk, mieszkający w Paryżu i postanowił ofiarować w upominku miastu rodzinnemu."

— Kurjer Wileński w Nr. 81 pisze: „Encyklopedyi Powszechnej doszły do Wilna zeszyty 119-ty i 120-ty, rozpoczynające tom czternasty całego zbioru, którego ważności w literaturze polskiej pewno żadna współczesna publikacya nie dorównywa. Główniejsze artykuły w tych dwóch zeszytach są następujące: Kapistran Jan święty; kapitał w znaczeniu ekonomicznym, rzecz obszernie i umiejętnie traktowana przez p. Lewestamę; kapitol; kapitulny wikaryusz; kapituła; kaplica, kapłaństwo; Kapodistrias; Kapolna; kaptur, kapturowe sady, przez J. Bartoszewicza; Kapucyni; kapusta; kara pod względem filozoficznym i prawodawczym, monografia odznaczająca się wzorową ścisłością; Karaici albo Karaimi, szkoda, że tu nie uwzględniono szczegółów podanych przez ś. p. Władysława Syrokomlę w jego „Wycieczkach,” szczegółów tém ważniejszych, że pochodzą od biegłego znawcy przeszłości Karaimów Abrahama Firkowicza; Karakalla; Karaman, uczony dalmacki, Karamzyn, biografia napisana przez p. Bartoszewicza, godna zwłaszcza uwagi z powodu ocenienia zawodu pisarskiego sławnego historyka Rossyi; Karaś Kazimierz, kasztelan; karaś, ryba; karbonaryzm; karbunkul; Karczew; Karczewski trzech tego nazwiska; karczma, przez K. Wł. Wójcickiego; karczochy; Karczówka; kardynałskie kongregacye; kardynałstwo; kardynałstwo polskie i kardynałowie polscy, rzecz gruntownie wyczerpana przez J. Bartoszewicza; Kargowa; Karliński; Karlos, kilku tego imienia; Karłowingi; Karlsbad; karlsbadzkie rezolucye; Karlstein, a raczej Karlów Tyn, znakomity zamek w Czechach; Karlsruhe, nieco za krótko, jak na miasto stołeczne, opisane; Karlstadt (Andrzej Bodenstein); Karszperka, poeta czeski; karm pod względem fizyologicznym; Karmaniuk, słynny n'egdyś rozbójnik na Podolu; Karmel, Karmelici i Karmelitanki; Karnatyk; karnawał; karne prawo, rzecz historycznie i teoretycznie z wyższego stanowiska, równie jak powyżej wspomniana kara, przez Kaz. Kaszewskiego traktowana; Karnkowski Stanisław arcybiskup; wreszcie od str. 158 do str. 224, to jest do końca, idą biografie rozmaitych cesarzów, królów i książąt, noszących gęsto używane w Europie środkowej i zachodniej imię Karola.”

Prostujemy mylne tu podanie: karne prawo jest pióra Kazimierza Kalinki, a nie Kaszewskiego.

— Wyszedł z pod prasy: *Rocznik leśniczy*, dzieło zbiorowe. Tomu IV część druga, obejmuje: 1) O zakładach aplikantów na oficyalistów leśnych. 2) Pomysły do nauki życia. 3) O hodowaniu ryb w Finlandyi. 4) O hodowaniu łososi w Finlandyi. 5) Nauka przyrody, zastosowana do potrzeb życia praktycznego i produkcyjnego. 6) Odpowiedź na recenzję artykułu: O ważności przyrostu drzewnego, stosunkowo zmniejszającego się. 7) Przegląd literatury leśniczkiej z r. 1863. 8) Rozmaitości. 9) Przysłowia rusińskie do la-

sów odnoszące się. W *rozmaiłościach* czytamy trafną uwagę, dlaczego w Polsce kongresowej, nie sprowadzono żubrów z puszczy Białowieskiej, kiedy je z tej puszczy otrzymane hodują w Anglii, Austrii i Prusach, pomimo, że Komissya Rządowa przychodów i skarbu, miała w tym przedmiocie kilkokrotne przedstawienia.

Na Litwie, Żmudzi, Wołyniu i Podolu znajduje się mnóstwo trufli, (czytamy w tychże rozmaitościach) do wyszukania których używane są psy wyżły. Dla przyuczenia do tego psów młodych, dają im najprzód frygi z papieru samego a potem w papier zawijają kawałek trufli silny zapach mającej. Kiedy się nauczą psy podawać taką frygę, rzucają im samą trufkę do podania, a gdy szczenię ma już 10 miesięcy wieku, w obecności jego zakopują trufkę w ogrodzie w ziemię i każą mu odkopać i podać, wreszcie zakopują trufkę skrycie i na znak ręką, każą mu ją wyszukać. Gdy pies już to wszystko umie, bierze się rydel lub szpadel i z psem idzie się do lasu, gdzie trufle rosną, a gdy je pies odkopywać zacznie, należy mu pomódz szpadlem, bo inaczej prędko zmordowałby się i zniechęciłby się do szukania.

— W Poznaniu, nakładem J. K. Żupańskiego wyszedł tom III dzieła p. n.: *Krótki opis historyczny kościołów parochialnych, kościołków, kaplic, klasztorów, szkółek parochialnych, szpitali i innych zakładów dobroczynnych, w dawniej diecezji poznańskiej, przez Józefa Łukaszewicza*. Tom ten zamyka całość tego ważnego dzieła, i w końcu opatrzone jest skorowidzem alfabetycznym.

— Gazeta Polska w Nr. 166 ogłosiła zajmującą korespondencję z Genewy, z której podajemy ustęp: „Szwajcarya, mimo swych drobnych rozmiarów, zasługuje aby się jej bacznie przypatrzeć.

Z małemi stosunkowo siłami uczyniono tu wiele, kraj nie bogaty z siebie, wystarcza nawet na większe prace użytku publicznego, jak uregulowanie biegu rzek (Renu i Rodanu), na koleje żelazne, na budowy i gmachy, na szkoły i uniwersytety.

Rzeczpospolita szwajcarska do r. 1848, pomimo imienia związku (federacyi), mało była spójną, sejmy, złożone z deputowanych kantonów z władzą ograniczoną, zbierały się w Bernie, Lucernie i Zurich; koniec wojny Sonderbundu, przypominającej w pewien sposób meksykańską, sprowadził nową ustawę związkową, w której zasady niezależności kantonów umiano pogodzić z koniecznością silniejszego ich połączenia. Ustawa ta ogłoszona w r. 1848 dnia 12 grudnia, składa się z następujących głównych zasad: „Związek ma na celu obronę wspólną od zewnętrznego nieprzyjaciela, utrzymanie wewnętrznego porządku, opiekę swobód i praw federacyi, i wzrost pomysłowości pojedynczych części. Kantony są panami siebie o tyle, o ile ich nie ogranicza ustawa federalna. Wszyscy Szwajcarowie są równi w obliczu prawa, bez względu na urodzenie, wyznanie i t. p. Konfederacya poręcza kantonom ich ustawy, o ile one zapewniają prawa polityczne obywatelom wedle form w Rzeczypospolitej przy-

jętych; oraz gdy są przez ogół uznane i gdy w razie potrzeby ogólnem głosowaniem zabezpieczono ich zmianę. Konfederacya zastrzega sobie wyłączne prawo ogłaszania wojny, zawierania pokoju i traktatów z państwami ościennymi. Układy o służbę wojskową w obcych krajach (kapitulacye) są wzbronione. Władze federalne, urzędnicy cywilni i wojskowi, reprezentanci i komissarze federalni, nie mogą przyjmować ani dekoracyi, ani tytułów, ani podarków od państw obcych. Wojska stałe nie mogą istnieć w Szwajcaryi; każdy Szwajcar obowiązany jest do służby wojskowej.

Do konfederacyi należy urządzenie poczt w całym kraju, z zastrzeżeniem tajemnicy niepogwałconej listów. Ustawa zapewnia także swobodę prasy, prawo zbierania się i stowarzyszenia, prawo petycyi. Konfederacya zastrzega sobie prawo wygnania cudzoziemców, którzyby spokojowi kraju byli szkodliwi. Zakazuje się w całej Szwajcaryi pobyt Jezuitom i stowarzyszeniom z zakonem tym będącym w związku.

Władzę najwyższą ma *Zgromadzenie federalne*, złożone z *Rady narodowej* i *Rady stanów*.

Rada narodowa składa się z deputowanych ludu szwajcarskiego, wybranych po jednym z 20,000 ludności. Każdy kanton i półkanton wybiera najmniej jednego. Wybory są proste; każdy Szwajcar mający lat dwadzieścia i używający praw wyborcy, jest nim; wybranym być może każdy wyborca, świeckiego stanu, mający prawo głosowania. Rada narodowa wybiera się na lat trzy.

Rada stanów składa się ze czterdziestu czterech deputowanych kantonów, po dwa z każdego kantonu. Zgromadzenie federalne wydaje prawa i rozporządzenia, mianuje Radę federalną, trybunał, generała dowódcę głównego, szefa sztabu, zawiera traktaty, wypowiada wojnę, zawiera pokój, ma prawo amnestyi i łaski, rozporządza wojskami federalnemi, posiedzenia jego są publiczne. Rada federalna jest władzą wykonawczą, złożoną z siedmiu członków, mianowanych przez Zgromadzenie federalne na lat trzy i wybranych z ogółu obywateli. Rada kieruje sprawami federalnemi, wedle praw i rozporządzeń konfederacyi, czuwa nad zachowaniem ustawy i praw, i wszystkiem co obchodzi spójność wewnętrzną, niezależność i neutralność Szwajcaryi. Trybunał federacyjny rozpatruje sprawy federacyjne i t. d.

Takie jest zadziernienie tego węzła, który się zowie federacyą; pojedyncze kantony wszakże, każdy są niby państwami oddzielnymi, mającemi osobne prawa i rząd, i różniącemi się ustawą zasadniczą. Sześć kantonów są czysto demokratyczne, dwa mieszańne, pięć reprezentacyjnych. Wszędzie władza sądownicza zupełnie jest oddzielną od administracyjnej, sędziów wybiera lud, w kilku kantonach są sądy przysięgłych."

— W témże piśmie czytamy: „Jeden z pisarzy polskich skreślił Historję Biblii polskich lub w Polsce kiedykolwiek wydanych. Ciekawość ten i spory rękopism udzielono nam do przejrzenia, dla tego

ośmielamy się tu z niego skorzystać i kilka ważniejszych podać szczegółów.

Praca podobna, zdaje się całkowicie już wyczerpywać ten najznamienitszy w bibliografii wydział. Autor położył następną dewizę: „Biblia, ta księga ksiąg zawiera przeszłe i przyszłe dzieje ludzkości.”

W przemowie znajdujemy pogląd ogólny autora, usuwającego z przed oczu swoich część do teologii należącą jak wykłady, parafrazy, skrócenia, wierność przekładów i t. p. biorącego zaś pod rozbiór krytyczny stronę literacką, to jest językową i dziejową, dotyczącą się wydań i wydawców, opisów kolei, krytyk błędów piszących, polemik i t. d.

Część bibliograficzną ujrzelśmy tak obrobioną, tak dokładnie i porównawczo do opisów innych księgoznawców skreśloną, że istotnie nic nie pozostaje do żądania. Widać z tej pracy jak najwyraźniej, że piszący miał w ręku każdą książkę, o której mówił, i że zna z gruntu swój przedmiot. W opisanu na przykład Biblii Leopoldy, trzydzieści źródeł przywodzi i każde z nich jak najszczegółowiej rozbiera.

Obrózc zbijań błędów popełnionych przez cudzoziemców, jak Jakuba Le Longa, Sotuela, Eberta, Brunnetta, Ringeltaubego i t. d., nie przebacza i naszym pisarzom, owszem troskliwiej poprawia Joche-  
ra, Bentkowskiego, Maciejowskiego, Bartoszewicza, Węgierskiego i innych. Szkoda tylko, że z recenzji swoich, autor nie sformował osobnego rozdziału krytycznego, rozbierającego poprzedników swoich. Bo szukanie pod każdą biblią lub jej częścią, zdania innych i poprawy ich zbłądeń, utrudza poszukiwania szperacza, pragnącego na jeden rzut oka widzieć wszystkie ujemności piszących. Wprawdzie każdy jest panem swojego układu, ale według nas, prostszy byłby podział na trzy części, to jest na bibliografijną, krytyczną i literacką. Zdałby się tutaj i czwarty dział teologiczny, dla zaokrąglenia całości, ale autor słusznie utrzymuje, iż do tego trzeba wyłącznie biegłego i bezstronnego teologa.

System piszącego zupełnie inny. Mówi najprzód o rękopismach i przekładach, które naszych czasów albo nie doszły, albo tylko z urywków o nich wiemy. Potém najobszerniej zastanawia się nad wydaniem całkowitych Biblij. Ta część *con amore* obrobiona, najbogatszą, jest w zdrową krytykę i bardzo wiele uchybień poprzedników prostuje. Dalej idą opisy wydań Nowych Testamentów i cząstek różnych Pisma Świętego.

Ważną stroną tej rozprawy są dwa względy, na które piszący zwrócił szczególniejszą uwagę, a mianowicie, na życiorysy tych wszystkich, którzy się dotykali rozbieranego przedmiotu i krytykę, o której już wyżej wspomnieliśmy. Nie jest to jednak owe bezzasadne zoilostwo, o którym nam tak często i szeroko prawią pisarze dwóch minionych wieków; nie jest to nawet krytyka burząca i nic na to miejsce nie stawiająca; ale przeciwnie, recenzja umiarkowana, trzymająca się karb słuszności i poprawiająca ze skromnością nietylko grube błędy, ale i pomniejsze piszących uchybienia.

Wiele tu nowych zupełnie rzucono domniemań, wiele odkryto faktów nieznanych, wiele objaśniono rzeczy, o których albo nie wiedzieli księgoznawcy, albo ich tak sumiennie i krytycznie w jeden punkt zgromadzonych nie mieli. Naprzykład wyjaśniono, dla czego Jan Maletius czyli Małecki nie wydawał dalej Nowego Testamentu z r. 1552; zbadano i wykryto kto był wydawcą naukowym Nowego Testamentu drukowanego w Toruniu 1585 przez Melchiora Neringa i t. d.

Śmiałoby można powiedzieć, iż od czasów Ringeltaubego (a to już dobiega lat 120) nie było w piśmiennictwie podobnego dzieła: ale cóż? kiedy Ringeltaube wydał swą książkę po niemiecku; autor zaś, o którym mówimy, napisał swą rozprawę po łacinie!

Zdaje się, że piśmiennictwo polskie skorzystałoby na tém, gdyby oprócz tekstu łacińskiego, mogła ta książka wyjść na widok powszechny i w języku polskim jako najprzeważniej traktująca o przedmiocie polskim i jeszcze do tego w dziale nauk, miejsce najpierwsze zajmującym.

— *Tagblatt* wychodzący w Lucernie, donosi, że p. Błotnicki inżynier w Genewie, zajmuje się nowym projektem kolei żelaznej przez Alpy mającej przechodzić. Razem z innemi inżynierami i ludźmi znającemi kraj, zwiedził niedawno okolicę góry św. Gothard'a i poczynił badania na gruncie. P. Błotnicki utrzymuje, że można przeprowadzić kolej przez górę św. Gothard'a, tak, iż tunel umieszczony u góry nie byłby dłuższy nad jedną milę. Dla okrycia drogi od śniegów i lawin p. Błotnicki projektuje ją pokryć całą i zasklepić jak galeryą. Wedle jego planu nie ma podnoszenie się drogi przechodzić 5%, a maszyny parowe mają mu podoląć z łatwością. Osobny rodzaj lokomotyw ma być użyty ku temu. P. Błotnicki porozumiał się o ich budowę z dyrektorem warsztatów mechanicznych kolei głównej w Olten p. Riggenbach. Uznano ideę nie tylko bardzo szczęśliwą, ale do wykonania dosyć łatwą.

— Franciszek Idzikowski w Opolu po niemiecku wydał *Dzieje miasta Opola*, z widokami w wiekach dawnych tego miasta. Dzieło ważne, do dziejów Górnego-Szląska niezbędne.

— Czytelnia Niedzielną starannie redagowana wychodzi stale w oznaczonym czasie. Pismo to oddało już niemało usługi czytelnikom swoim i potrafiło zdobyć sobie uznanie w tej klasie naszych współziomków, którzy nie czytali, albo jedynie znali tylko Kuriera Warszawskiego.

— *Przyjaciół Dzieci*, doborem artykułów i starannością redakcyi, coraz więcej odpowiada tytułowi swemu. Współpracownictwo znanego z talentu Jana Chęcińskiego przeważnie wpłynęło na ulepszenie pisma, które w kółkach rodzin naszych nie małego jest użytku.

— Dr. J. Caro nasz rodak, syn rabina z Włocławka wydał w Gotha 1861 r. rozprawę p. n.: *Das Interregnum Pohlens im Jahre 1587*. Obecnie wydał tamże tom drugi, jako dalszy ciąg swjej pracy, ale sięgający wcześniejszych dziejów Polski, bo czasów od r. 1300 do 1380.

— Zapowiadano nam, że przygotowano tłumaczenie dzieła Dr. R. Röpella profesora wrocławskiego: *Geschichte Pohlens*. Uczony badacz zbierał u nas w Warszawie materiały do ciągu dalszego rozpoczętych badań; dowiadujemy się teraz, że sam zaniechał zamierzonej pracy, a zasoby swoje oddał Dr. J. Caro. Co do przekładu ogłoszonego przez Röpella dzieła, nie mamy bliższych wiadomości.

— Tom II Rocznika Towarzystwa przyjaciół nauk poznańskiego, kończy się w druku i będzie zawierać następnę pracę: 1) Część grammatyki praktycznej sanskrytu z Franciszka Boppa, opracowanej w kierunku porównawczym, z wykazaniem związku organicznego języków litewskiego, starosłowiańskiego i polskiego ze sanskrytem, księdza Malinowskiego. 2) O niektórych utworach Adama Mickiewicza, przez prof. Cybulskiego. 3) Wiadomość o życiu generała Ponińskiego, p. Leona Wagnera. 4) Ustęp historyczny z archiwum miasta Wrocławia wyjęty, p. Augusta Mosbacha. 5) O drogach ducha, Augusta Cieszkowskiego.

— Druk tomu V seryi trzeciej, Rozrywek dla młodocianego wieku, pod redakcją Seweryny z Żochowskich Pruszkowej już jest na ukończeniu. Przy nim załączony zostanie spis z XV tomów, składających całość tej ważnej i pięknej publikacyi.

— Pisaliśmy już o Morawskim Szczęsnym czyli Feliksie, który nie tylko jako artysta malarz, ale zarazem odznaczył się jako pisarz. *Gazeta Polska*, podaje o nim następne zajmujące szczegóły. „Wielu mamy autorów, którzy obok pióra dobrze władają ołówkiem, pędzlem lub rylcem. Do takich należą Józef Ig. Kraszewski, Antoni Oleszczyński, Lucjan Siemieński, Adam Gorczyński, znany pod mianem Jadama z Zatora i wielu innych, że nie wspomnimy o już zgasłych. W tej liczbie mieści się i pan Szczęsny (Feliks) Morawski, pisujący do dzienników krakowskich pod pseudonimem Bartłomieja Arbuzowskiego. Niedawno wspomnieliśmy o jego wkrótce wyjść mającém dziele w Krakowie p. t. „Sądeczyzna z Podhalem, Podbieszczadziem i Ziemią Spiską”. Do tegoż rodzaju pracy należą dawniej wydane „Materiały do konfederacyi barskiej r. 1767 i 1768 z niedrukowanych dotąd i nieznanych rękopismów,” we Lwowie odbite 1851 i 1852 r. Pomagały mu podobno ku temu źródła ś. p. Batowskiego; reszta leży w rękopismach.

Ale pióro Arbuzowskiego nie do dziejów stworzone: jego zadaniem humorystyka.

Do liczby utworów pełnych humoru, należą w *Czasopiśmie* p. t. „Dziennik Warszawski” następujące: „Góral na obidzy,” „Górale

Krępak; „Wróbel; „O przesądach sekt Izraela; „Głos z prowincyi o wystawie krakowskiej 1859 roku; i „Badaczom dziejów.”

Od r 1856 do włącznie 1859, umieścił w Dodatku literackim krakowskim liczny szereg artykułów, z których Biblioteka Warszawska z bież. miesiąca przytacza jedną tylko „Wyprawę po konie do Arabii” fotografującą anglomanią dżokejską wielkich panów. Wszakże tu jeszcze należą: „Wyprawa na jarmark do Sadogóry,” „Reorganizacya małżeńska, obrazek galicyjski,” „Amulety od cholery,” „Obrazek sądecki; „Szwedzi w Nowym Sączu 1655 roku; „Groby Lipskich z Lipia” i „Uzbrojenie rycerstwa polskiego.”

Właścicielowi Szczawnicy Szaleyowi, ułożył opis do wydania drugiego Album Szczawnickiego; pierwsze bowiem wyszło litografowane w Wiedniu bez tekstu.

Styl jego nie zbyt gładki, niedość potoczysty, jakby urywany, ale za to widać, że piszący jest malarzem à la prima; że nie sili się na dowcip, lecz humor bezwiednie wylewa się z pod pióra, nawet wtedy kiedy poważniejsze kreśli rzeczy. Dlatego i w portretach jego, których mnóstwo oglądaliśmy w zbiorach ś. p. Aleksandra Batowskiego, Mieczysława Pawlikowskiego i H. Sk., widać pierwsze rzuty ołówka lub kredy nie poprawiane, ale mimoto poprawne i wielkiem odznaczające się podobieństwem. Do tego szeregu prac, które może nie prędko będą wydane, należą wizerunki osób następujących:

Gwalberta Pawlikowskiego, Leszka Borkowskiego (kredą). Karola Brzozowskiego. Ant. E. Koźmiana (dwie kredkami); księdza Chodynickiego; autora „Dykeyonarza uczonych Polaków,” Augusta Bielowskiego, Aleksandra Batowskiego i jego matki, Udalryka Cieńskiego, Mieczysława Darowskiego, Jana Dobrzańskiego redaktora, Józefa Dzierzkowskiego, Bartusa malarza, Reussa profesora uniwers. lwow., Blocha Salomona autora Jeografji starożytnej, Kapuścińskiego, Wiśniowskiego i wielu innych.

Do wydanego przez Szmitta „Rokoszu Zebrzydowskiego,” zrobił był jeszcze dla ś. p. Batowskiego, z którego zbioru rękopismów szan. autor korzystał. udatną kartę tytułową z wizerunkami Aleksandra Borkowskiego, Bielowskiego, Batowskiego i własnym, ale ta na świat nie wyszła. Rysował Zamek w Rzeszowie (piórem), Pomniki Ostrogskich w Tarnowie (w kościele katedralnym będące) i t. d.

W r. 1855 na wystawie krakowskiej oglądaliśmy jego obrazy olejne wystawujące Zienowicza pod Chocimem i dwa odpowiednie malowidła wyobrażające brańców i branki pędzonych w jassyr tatarski.

P. Morawski urodzony w Rzeszowie, długi czas przebywał we Lwowie, od roku zaś 1853 gospodaruje w górach pod Sączem, w Stroni, mieszkał i w Jasielskiem.

— Nakładem J. K. Żupańskiego, w zbiorze: Polska dzieje, i rzeczy jej, rozpatrywane przez Joachima Lelewela, wyszła Historia Polska do końca panowania Stefana Batorego. Dzieło pośmiertne przy-

piskami pomnożone i wydane przez E. Rykaczewskiego. We wstępie czytamy:


„W pozostałych po Joachimie Lelewelu papierach, znalazła się *Historja Polska*, jeszcze r. 1813, w przeciągu trzech niespełna miesięcy napisana, ale tylko do śmierci Stefana Batorego doprowadzona; o tym pierwiastkowym prac swoim owocu mówi autor, kresząc swe przygody w poszukiwaniu i badaniu rzeczy narodowych polskich. „Nagle w r. 1813, znacznej części dziejów polskich skreślenie, stało się wczesnem przygotowaniem do kursu jaki podjąć miałem. Rozważając sprawy i rzeczy Polski, usiłowałem rozpoznać różnicę onych od spraw innych ludów, aby wydobyć własny narodowy żywioł, odróżniając go od cudzoziemskiego: usiłowałem widzieć Polskę niewyosobnioną, ale w związku, położeniu i postępie powszechnym ludów i mocarstw europejskich. Mało zważając na to, co inni widzieli przedemną, snułem własne widzenie. Poznając cudze, nie kwapiłem się napadać na nie bez nadarzonej pory. Snując swoje, pamiętałem na to, że w dalszém dopięro długiem rozważaniu, a wszechstronném rozpatrywaniu, nie zaś pierwszym poglądem istotę rzeczy zgłębić, i na czysto wyprowadzić można. Pootwierałem tedy sobie dalsze poszukiwania widoki, wewnętrzna i zewnętrzną politykę Polski na cztery dzielące okresy.” Część tego rękopismu rozszerzył i wydał Lelewel w r. 1821 p. t.: *Ostatnie lata panowania Zygmunta Starego i początek panowania Zygmunta Augusta*, i miał na myśli resztę podobnie rozszerzyć, a co brakowało dopełnić, ale do tego nie przyszło. Reszta pozostała jak była napisana, i niemasz śladu żeby ją autor obrabiał, oprócz niektórych dodatków na marginesie, z których jedne gładko weszły do tekstu, drugie niepodobne do wyczytania z żalem opuszczone zostały, tudzież wielu bardzo miejsc podkreślonych, które zapewne miał kiedyś w stylu poprawić, co wydawca, nienaruszając jego myśli, nie tylko w tych podkreślonych miejscach, ale w całym dziele dopełnił. W dodanych przypiskach miał na celu, albo wskazać źródła, z których autor czerpał, albo z nich sprostować niekiedy jego opowiadanie, albo rozwinąć i uzupełnić co autor, dla szczupłych, obrębów, jakie sobie zakreślił, niemogąc wdawać się w szczegóły, zbyt krótko opisał.

Paryż, d. 29 listopada 1862 r.


E. Rykaczewski.

— We Lwowie wyszedł tom IIIci Biblioteki Ossolińskich, pisma przez dyrekcyą Zakładu wydawanego, zawierający następujące artykuły: *Ziemia lwowska za rządów polskich w XIV i XV wieku*, we względzie społecznych stosunków, rozpoznana przez Alexandra hr. Stadnickiego; *Studia estetyczne* przez Stanisława Pilata; *Kadmea*, ustęp z dziejów greckich przez Adama Pajgerta, depesze ambasady polskiej w Kopenhadze z lat 1789, 1793, z autografów przechowujących się w Bibliotece Ossolińskich. *Zdobycze fizyki nowoczesnej (Ekonomia świata)* przez Dra Wojciecha Urbańskiego. Ocenienie przez Augusta Bielowskiego, Igo tomu dzieła Ignacego Daniłowicza, wydanego w Wilnie przez Jana Sidorowicza, pod tytułem: „Skar-

biec dyplomów papieżkich, cesarskich, królewskich, książęcych, uchwał narodowych, postanowień różnych władz i urzędów, posługujących do krytycznego wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi litewskiej i ościennych im krajów.



† Zakończył życie w pierwszych dniach czerwca r. b. Henryk Dmochowski, znakomity rzeźbiarz polski, urodzony w Wilnie d. 26 października 1810 r. Życiorysy obszerne tego artysty podała Encyklopedia Powszechna, przez Michała Balińskiego i Tygodnik Ilustrowany wraz z wizerunkiem. W r. 1861 po długiej pielgrzymce w obcych krajach, osiedlony początkowo w Filadelfii, wrócił do miejsc rodzinnych. Kommissya Archeologiczna Wileńska powierzyła mu wykonanie pomnika dla Barbary żony Zygmunta Augusta w katedrze wileńskiej. Wiele prac piśmiennych pozostawił w rękopiśmie. Zgon jego przedwczesny żałobą nas okrywa!



*Redakcyja Biblioteki Warszawskiej.*

Wolno drukować, — Warszawa, d. 19 (31) Sierpnia 1863 r.  
Cenzor, *Paweł Lachmanowicz*.